Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7999. Rok XXVIII.

Wtorek 21. lutego 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954

Przeszeregowanie pracowników poczt.

Umalowane uczennice będą wydalone ze szkoły.

Straszna katastrofa samolotowa.

DEKRET PRASOWY MA NADAL MOC OBOWIĄZUJĄCĄ.

Warszawa, 18 lutego. (Radjo). W dniu 18-go bm. Sąd Najwyższy na ogólnem zgromadzeniu rozważał budzącą ogólne zainteresowanie kwestję, czy dekret prasowy obowiązuje nadal, pomimo uchylającej go uchwały sejmowej. Źródłem rozważań była skarga kasacyjna redaktora „Pocztowiec, Szczurka, skazanego przez sądy dwóch instytucyj za nieumieszczenie sprostowania nieścisłości, zawartych w ogłoszonym w tem piśmie artykule. W skardze kasacyjnej p. Szczurek żądał uchylenia skazującego wyroku, powołując się na to, iż dekret prasowy, jako uchylony przez Sejm, niema mocy obowiązującej. Sąd Najw. po całodziennych rozprawach i naradzie uznał, iż jakkolwiek uchylająca dekret uchwała Sejmu zapadła, to jednak nie stała się ona prawem wobec nieogłoszenia jej w dzienniku ustaw. W danej zaś sprawie zachodzi konflikt między Sejmem i rządem, do rozstrzygnięcia którego Sąd Najwyższy nie uznaje się za instancję kompetentną. Praktycznie rzecz biorąc, uchwała powyższa oznacza, iż dekret prasowy zachowuje nadal moc obowiązującą.

AKADEMJA PAPIESKA W POZNANIU.

Poznań, 19 lutego. (Pat.). Dzisiaj popołudniu odbyła się w przepełnionej auli uniwersyteckiej akademja papieska ku czci szóstej rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Wśród obecnych byli JE. ks. kardynał Hlond, prymas Polski z gronem duchowieństwa, wicewojewoda poznański Nikodemowicz, dow. O. K. gen. Dzierżanowski, rektor Uniw., naczelnicy władz rządowych i samorządowych. Akademję zagaił prof. Gantkowski. Następnie ks. prymas Hlond wygłosił dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, że Ojciec Św., żegnając się z księdzem kardynałem, powiedział: Polecam Waszej Eminencji Polskę. Niech Polska pamięta o Papieżu i za niego się modli. Równocześnie przesłał Ojciec Święty najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy błogosławieństwa.

PRZECIWKO LITEWSKIM SOCJALDEMOKRATOM.

Wilno, 19 lutego. (AW.) Władze otrzymały wiadomość, iż na terenie Wileńszczyzny kolportowane są w dużych ilościach wydrukowane w Mińsku odezwy do Litwinów. Odezwy te zawierają rezolucje niedawno odbytego w Berlinie kongresu komunistów litewskich, zwrócone przeciw litewskim socjaldemokratom, pozostającym rzekomo jakoby na usługach Polski. Kolportażem tej odezwy zajmują się głównie członkowie b. Hromady.

Okręt zatopiony w porcie.

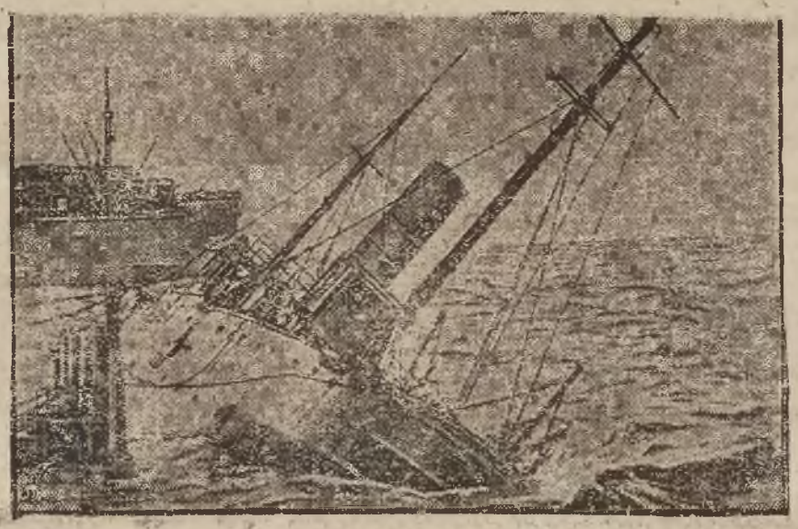

W porcie Nowego Jorku w basenie Erica zatopiony został niedawno wskutek burzy stojący tam na kotwicy parowiec „Dewey" (nasza rycina), Siła wichru w czasie burzy była tak potężna, że okręt został momentalnie zmieciony z powierzchni wody, a o ratunku nie było mowy.

FINANSE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 lutego. (Pat.). Omawiając budżet w. m. Gdańska na nowy rok gospodarczy, „Danz. Ztg." podnosi, że nowemu senatowi będzie b. trudno uregulować finanse w. miasta i znaleźć pokrycie deficytu w tegorocznym budżecie.

Przedewszystkiem senat będzie musiał załatwić kwestję pokrycia 40-milj. pożyczki i kwestję zużycia dochodów z monopolu tytoniowego. W budżecie w. miasta istnieje poważny deficyt. Przedewszystkiem brak jest 140 milj. guldenów, które miały wpłynąć z tytułu ubezpieczeń od bezrobocia. Suma ta nie mogła jednak być ściągnięta, ponieważ dotycząca ustawa nie została jeszcze uchwlona przez Sejm gdański. Poza tem do pogorszenia się finansów w. miasta Gdańska przyczyniło się w wysokim stopniu podniesienie podatku obrotowego, uchwalonego przez sejm poprzedni. Deficyt z tego tytułu wynosi 4,300.000 marek.

Zdaniem „Danz. Ztg." rozporządzenie rządu polskiego o waloryzacji ceł w dość znacznej mierze przyczyni się do zwiększenia dochodów w. m. Gdańska.

NOWE WOZY KOLEJOWE II. I III. KLASY.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Min. komunikacji zamówiło ostatnio w kilku fabrykach polskich około 100 wagonów kolejowych pasażerskich III. i II klasy. Wagony te posiadać będą urządzenia, jakich nie mają koleje zagraniczne. A więc umywalnie z zimną i ciepłą wodą, apteczki podręczne, specjalne łańcuchy do przymocowywania bagażu. Nowe wagony wykonane będą całkowicie z metalu, przyczem bardzo wiele części wykonano z aluminjum.

Przed nieznanem jutrem.

Listy wyborcze. -- Mała wartość opozycji. -- Dwa wielkie obozy. -- Błąd bloku katolicko-narodowego. -- Przewaga rządu. -- Prawdopodobne walki w Sejmie.

Walka o listy wyborcze już się skończyła. Słychać tylko tu i ówdzie gęste, acz nieszkodliwe. strzały w powietrzu.

Możemy tedy zrobić rachunek szczerze, niepochlebiając naszym przyjaciołom, ani też waląc góry w stronę przeciwników. Obliczmy teoretycznie siły w różnych obozach. nie pomijając nawet małych oddziałów ochotniczych, które często łączą się w większe. ale tak samo w wojsku, jak i w polityce, zdolniejsze są one do hałasowania i alarmowania, prawdziwego lub urojonego nieprzyjaciela. niż do pracy. Jak w wojsku, tak i w polityce nie są one nigdy czynnikiem twórczym tak też i państwu pożytku nie przynoszą nigdy. a swoich wyborców tylko bałamuca. Rola ich w każdej wojnie, nie wyłączając politycznej, jest występowanie w tyraljerce lub szarpanie arjergardy.

Takie jest stanowisko i pożytek wszelkich stronnictw i ugrupowań mniejszościowych lub skrajnie lewicowych. Wyborcom swoim nie przynoszą oni realnych korzyści i żaden rząd liczyć się z nimi nie może. mając własną linję polityczną, którą, z pominięciem ich krzykliwości, kroczyć będzie.

Uprawiają oni opozycję przeciwko każdemu rządowi. bez względu na stronnictwo lub grupę, do jakiej należą, gdy się tylko znajdą w Sejmie lub Senacie i w celach opozycyjnych najczęściej pójdą razem. Mogą oni nieraz być przeszkodą w zainicjowaniu dobrej sprawy. ale na bieg życia publicznego i państwowego wpływać nie mogą, bo postulaty ich idą prawie zawsze w kierunku wręcz przeciwnym interesom państwa. Nie będziemy wyliczać tych hałaśliwych ugrupowań. Będą one miały i w nowym Sejmie takie same zabarwienie, jakie dobrze znamy z poprzednich wystąpień. Jako czynniki prawie zawsze antipaństwowe, muszą i będą z pewnością zwalczane w Sejmie i po za Sejmem.

W okresie walk o listy wyborcze zarysowały się wyraźnie dwa wielkie obozy, dwa wielkie, acz nierównej siły, przedstawicielstwa, które na arenie Sejmu i Senatu zetrą się ze sobą, mianowicie ugrupowanie katolicko-narodowe, złożone z trzech do niedawna wielkich stronnictw i grupy, skupiające się przy rządzie, jako blok bezpartyjny. Możnaby powiedzieć, że do pierwszej grupy należą mniej lub więcej umiarkowani nacjonaliści, usiłujący przeprowadzić swój program polityczny.

Rząd, jak każdy rząd, musi bronić swego programu. Jaki to program? — Nie wypowiedział się jasno, ale vice-prezes Bartel uchylił rąbek tajemnicy. Niewątpliwie ma on na celu **prowadzenie i obronę najwyższych interesów państwa.** Tego programu będzie bronić w Sejmie i Senacie przy pomocy ludzi, zgromadzonych w Bloku bezpartyjnym.

Ponieważ po za Blokiem rządowym stać będzie silna opozycja katolicko-narodowa, wspierana niekiedy opozycyjnie nastrojonem PPS., niewiadomo czy rząd, mając do pomocy drobne grupy mniejszości, bardzo zresztą skłonne do niewyraźnych, a raczej wyraźnych układów i przesunięć, zdoła w Sejmie i Senacie pozyskać większość.

Związek katolicko-narodowy już strzelił jednego wielkiego bąka, wpuszczając komunistów do Sejmu. Stojąc niby na gruncie prawa, usunął się od głosowania nad dopuszczeniem do prawomocności listy komunistycznej, posiadającej podpisy wątpliwej prawowitości. **Na nim tedy cięży odpowiedzialność za wpuszczenie komunistów do Sejmu i Senatu.** W ten sposób narodowej i państwowej sprawie przyniósł nieobliczalną moralną szkodę, nietylko przyczyniając się do obniżenia ogólnego poziomu i wartości debat sejmowych, ale — co gorsza — dając **wolną rękę przedstawicielom komunizmu w Polsce do agitowania za obce pieniądze przeciw państwu polskiemu,** zatem przyczynił się do szerzenia bolszewickich złudzeń wśród najciemniejszych warstw ludności.

W przyszłem przedstawicielstwie rząd dzisiejszy będzie miał bardzo mocną pozycję z wielu powodów: **ustaliła się waluta pieniężna, poprawiły się stosunki handlowe, wzrosła zamożność kraju, a tem samem zaufanie do niego.** Mówią, że to zasługa pracy poprzedników, ale gdyby nawet tak było — co niezupełnie odpowiada prawdzie — to przecie każdy rząd korzysta z doświadczeń pracy poprzednich. Już to samo jest zasługą dużą, jeżeli korzystać umie.

Najwięcej może zaufania do dzisiejszego rządu budzi w masach obywateli jego energiczne stanowisko w celu **oczyszczenia różnych dziedzin naszego życia publicznego zarówno z pozostałości po rządzie moskiewskim, jak i naleciałości powojennych.** Wnet po odbudowie państwa rozszerzyło się przekupstwo, łapownictwo, lekceważenie grosza publicznego, defraudacje, szpiegostwo na rzecz państw sąsiednich, szantaż w przemyśle i handlu, bandytyzm, spiskowanie na szkodę jedności, całości i niezależności państwa. **Rząd teraźniejszy tępi i tępi bezlitośnie te wady. To mu przynosi popularność i uznanie.**

W. RAORT.

„Tydzień trzeźwości“.

W całej Polsce odbył się w dniach 1—8 lutego br. „Tydzień trzeźwości“.

1. lutego 1928 Kochana Balbisiu! Jak zwykle, nie miałaś racji, nie chcąc się zgodzić na mój wyjazd. Dziś widzę, że byłbym popełnił kolosalne głupstwo, gdybym nie był wyjechał na to posiedzenie komitetu „Tygodnia trzeźwości“ Co innego bowiem był „Tydzień oszczędności“. który powiat zorganizował pod mojem przewodnictwem i dzięki czemu zmuszony byłem z Powiatowej Kasy Zaliczkowej podjąć grubszą gotówkę, a co innego znowu jest „Tydzień trzeźwości“, zorganizowany przez najpoważniejszych ludzi z okolicznego ziemiaństwa i przez naczelników władz powiatowych.

Obecnie, kiedy dźwigamy się ekonomicznie i odradzamy na każdem polu, nie wolno nikomu z nas zakopywać się w swoim zaścianku i myśleć tylko o sobie. Jeśli więc wyjechałem, nawet bez twojej pełnej zgody, to musisz mi przebaczyć, gdyż obowiązki obywatela i moje stanowisko społeczne na kresach wymagają, abym coś dla kraju i społeczeństwa uczynił. jak to tylu teraz czyni. Sam starosta wyraził mi swoje podziękowanie za przyjazd. a marszałek powiatu postawił mnie za przykład innym.

Na posiedzeniu organizacyjnem „Tygodnia trzeźwości“. nie zabierałem wprawdzie głosu. gdyż nie mogłem się zorjentować, o co chodzi. pomimo, że odczytano na głos kilkanaście odezw i okólników „Głównego Komitetu Tygodnia trzeźwości“ w Warszawie. Tutejszy aptekarz doradzał. abyśmy się zwrócili do miejscowej hurtowni spirytusu monopolowego, która zapewne będzie w posiadaniu jakichś bliższych danych z Warszawy, ale wniosek ten naturalnie upadł i biedny aptekarz wycofał się, jak zmyty.

List ten piszę w czasie przerwy przedpołudniowego posiedzenia. Popołudniu dalszy ciąg obrad. aż do wieczora. Wasyla z końmi odsyłam zaraz i dlatego spieszę z tym listem. abyś jeszcze dziś go otrzymała. Komina nie zamykać na noc, bo czytałem tu w gazecie, że się dwoje osób zaczadziło. Całuję cię Balbisiu i Janka i Marylkę, a ciotce powiedz, że z tem odmładzaniem Woronowa, to wielka bujda. Mówił mi o tem tutejszy fizyk. Pozdrawiam wszystkich, a konie każ Wasylowi zaraz dobrze wytrzeć! Twój Apolinary.

2. lutego 1928. Najdroższa Balbisiu! Posiedzenie „Tygodnia trzeźwości“ przeciągnęło się nadspodziewanie do późna w nocy i dlatego musiałem przenocować w hotelu Feigenduftа. Dziś dalszy ciąg obrad. Nie masz pojęcia, jak tu źle dają jeść. W kasynie urzędniczem, gdzie zebraliśmy się po posiedzeniu, nie mogłem nic wziąść do ust. Niema to, jak dobra nalewka w domu, bo te wszystkie kupne wódki czuć fuzlem. Odrazu też poszło mi wszystko do głowy, tembardziej. że i wino było fałszowane. Wypiłem „na ty“ z miejscowym radcą i z jeszcze kilku ludźmi, których nie znam. Wszyscy mnie tu jednak poważają i pito kilka razy moje zdrowie. Trochę ochrypłem z tego, ale może to przejdzie. Obecnie chodzi nam jeszcze o ustalenie sposobu propagandy „Tygodnia trzeźwości“, co do jutra — jak sądzę — nastąpi. a wtedy dam znać. aby Wasyl z końmi przyjechał. Za tobą i dzieciakami bardzo tęsknię, a ekonomowi każ powiedzieć, że jak nie dopilnuje młócki, to go wszyscy djabli wezmą. Dziś mamy się wspólnie fotografować i być na składkowym bankiecie, który urządza miejscowe obywatelstwo. Pamiętaj Balbisiu dzieci ubierać ciepło i niech nie latają po dworze! Twój Apolinary.

3. lutego 1928. Balbisiu! Głowa mnie tak szalenie boli. że na oczy nie widzę. Te obrady nad propagandą „Tygodnia trzeźwości“ męczą mnie i absorbują, a oprócz tego jest mój żołądek jakoś w nieporządku. Nie mogę się przyzwyczaić do tych fałszowanych win, które tu, nadomiar, idą na wagę złota. Wyobraź sobie, iż flaszka podłego sikuna „Sotern“ kosztuje tu tyle, że włosy stają człowiekowi dęba. Zrobiłem też porządną awanturę temu złodziejowi Feigenduftowi, który mi za dwadzieścia ośm flaszek tej lury i za zbite lustro, policzył przeszło pięćset złotych. Jest to świństwo, które tutejsze miarodajne czynniki obiecały wziąć w swoje ręce, a do tego czasu daliśmy sobie słowo, że noga nasza nie postanie u Feigenduftа. W miejscowem „Kółku rolniczem“ niema wprawdzie takiego komfortu, ale można dostać oryginalnego „Bolsa“, nie drożej, jak w stolicy Od tego czasu czuję się nawet lepiej żołądkowo i kazałem sobie do domu wysłać małą skrzynkę. Obrady trwają nadal i wszystkie sporne kwestje zostały już prawie uzgodnione. Zapomniałem ci donieść, że przenieśliśmy się z sali Rady gminnej do bocznej salki kasyna, gdzie podają całkiem dobry krupnik i porter żywiecki. Kuchnia pod psem, ale bilard ujdzie i towarzystwo bardzo do rzeczy. Nudze się bez ciebie, Balbisiu i bez dzieciaków, ale liczę, że w monotonję naszych obrad wniesie nieco życia kabaret, który tu dziś zjeżdża. Wiesz dobrze, Balbisiu, że nie lecę na takie rzeczy, ale zawsze to jest pewnego rodzaju urozmaicenie w pracy dla dobra ogółu i społeczeństwa. Pamiętaj nie zatykać pieca, bo ciągle mi to po głowie chodzi, a ciotce powiedz, że z tym Woronowem to zwyczajna bujda. Dzieci niech idą wcześnie spać i ty także. Apolinary.

4. lutego 1928. Kochana Balbisiu! Dziś uchwaliliśmy wydać odezwę do ludności w sprawie „Tygodnia trzeźwości“. Należę do komitetu redakcyjnego, choć znowu mnie bardzo głowa boli, gdyż w dymie nigdy spokojnie nie mogę grać bridża. Nie mogę też twierdzić, aby tutejszy notarjusz i dwaj adwokaci grali, jak do tego jestem przyzwyczajony. Nie grają dla samej gry, ale wyraźnie dla pieniędzy. Rządcy powiedz, aby

Do walki w przyszłym Sejmie o politykę wewnętrzną i zewnętrzną wystąpią dwaj zapaśnicy najsilniejsi: grupa katolicko-narodowa i rząd. W tej walce rząd będzie miał siłę i prawo decyzji, ale poparcie przedstawicielstwa w Sejmie i Senacie wątpliwe, bo na wszelkie mniejszości i lewicę mało liczyć może.

Jeśli umiarkowana prawica będzie dość silną, a rząd zapragnie utrzymać się przy władzy, zechce prawdopodobnie rozwiązać zatarg na swoją stronę.

Horoskopy są przeto trudne do określenia i nowe niespodzianki bardzo możliwe.

Nowa ustawa uposażeniowa dla kolei.

wejdzie w życie 1. kwietnia br.?

Dnia 18. stycznia br. odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów, z udziałem referentów wszystkich ministerjów, konferencja międzyministerjalna, na której ostatecznie uzgodniono projekt nowych przepisów uposażeniowych dla kolejarzy, mających wyjść w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Bliższych szczegółów projektu nie znamy, ale tyle wiadomo, że projekt przewiduje 14 stopni uposażenia z płacą zasadniczą 150 zł w 1 stopniu a 950 zł. w 14 stopniu. Dla każdego stopnia wprawadza się dodatki służbowe, wzrastające z każdym stopniem w zwyż. W stopniu 1 ma ten dodatek wynosić 10 zł., w stopniu średnim około 50 zł. Dodatek mieszkaniowy pozostawia się w dotychczasowym wymiarze. Zatrzymano także dodatek ekonomiczny, ale tylko na dzieci do czworo włącznie; dodatek na żonę znosi się.

Co do terminu wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej dla kolejarzy, istnieją jeszcze różnice zdań w łonie gabinetu, czy w szczególności ma ona obowiązywać od 1. stycznia br., czy dopiero od 1-go kwietnia br. Za pierwszym terminem oświadcza się Ministerstwo komun., drugi proponuje Minister Skarbu z tem, iż tymczasem w 1 kwartale kolejarze dostaliby, analogicznie z pracownikami państwowymi zasiłek, płatny w styczniu i w marcu br., w wysokości, odpowiadającej sumie 3-miesięcznej podwyżki. W drugim wypadku byłaby to podwyżka według dotychczasowej ustawy uposażeniowej, a zatem niższa, aniżeli przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy uposażeniowej z dniem 1. stycznia 1928 r.

Jak wiadomo, Rząd jednak zmuszony jest według postanowień planu stabilizacyjnego dokonać najpóźniej do końca marca br. t. zw. komercjalizacji kolei. Prace nad przygotowaniem tej komercjalizacji toczą się w gorączkowem tempie, stąd należy przypuszczać, iż nowa ustawa uposażeniowa dla kolejarzy będzie obowiązywać równocześnie z chwilą wejścia w życie dekretu o komercjalizacji, czyli przypuszczalnie od 1-go kwietnia 1928. Od tego też czasu kolejarze rozpoczną ściśle odrębny żywot pod względem całokształtu stosunków swego bytu odnośnie do pracowników państwowych; nad definitywnem i zasadniczem uregulowaniem poborów tych ostatnich ma dopiero obradować przyszły Sejm na podstawie przedłożeń Rządu, który wskaże źródła dochodów, umożliwiające podniesienie płac. Tak przynajmniej oświadczył p. wicepremjer Bartel.

tych pięćdziesiąt centnarów wymłóconej pszenicy zaraz tu przywiózł gdyż sprzedałem tę ilość jednemu z tych adwokatów od bridża. Także kabaret, który dziś dał przedstawienie, — ani przypiął, ani przylatał, choć stary Jagniątkiewicz, który również tu siedział w „Tygodniu trzeźwości“, powiada, że aktorki są niczego. Ty mnie znasz Balbisiu i wiesz, że na takie rzeczy nie lecę. Bądź więc spokojna i dzieciom daj na wszelki wypadek na przeczyszczenie, gdyby które zaczęło kwękać. Całuję się, twój Apolinary.

6. lutego 1928. Zacna Pani Dobrodziejko! Komitet „Tygodnia trzeźwości“ przesyła Pani Dobrodziejce serdeczne ucałowanie w sam buziak i obie nóżki. Twój mąż Apolinary. — Maryla Krasnodębska, — wodewilistka, — Janka, tańce ekscentryczne, — Ziuta de Parsivall, taniec brzuchem, — Jack Fairbainks, kierownik muzyczny, — Jagniątkiewicz, z ucałowaniem rączek sąsiadeczce — Leo Feigenduft „Etablissement de Chat noir“ Cześć! A revoir! Hurra!

7. lutego 1928. Balbisiu! List ten piszę z drugiego pokoju, gdyż nie mam odwagi wejść do stołowego, gdzie siedzisz z dziećmi i ciotką. Wiem tyle tylko, że spełniłem swój obowiązek i pomogłem do zorganizowania „Tygodnia trzeźwości“ w powiecie. To niech będzie dla mnie nagrodą. Wyznaję, że obrady się nieco przeciągnęły, ale to jeszcze nie racja, żeś przyjechała po mnie w furji, w jakiej jeszcze cię nigdy nie widziałem i urządziłaś mi skandal europejski. Wasyl musi dostać po pysku, za to, że wyraźnie śmiał mi się w oczy, gdy wsiadałem z tobą do powozu. Przebacz mi, Balbisiu i wierz mi, że w czasach, kiedy się dźwigamy ekonomicznie i wogóle, nie wolno nikomu z nas zakopywać się w swoim zaścianku i myśleć tylko o sobie. Trzeba coś dla kraju i społeczeństwa także zrobić i dlatego mam nadzieję, że mi przebaczysz, droga Balbisiu i każesz mi przyjść do stołowego, czego ci nigdy nie zapomni twój wdzięczny mąż Apolinary.

Tragiczna podróż naokoło świata.

Straszny los młodej studentki. — Za rok otoczy ją wieczna noc. — Przed oślepnięciem chce widzieć świat.

(Od naszego korespondenta).

PRAGA, w lutym.

(jr) W Pradze bawi obecnie amerykańska studentka Karolina Hovius, która odbywa podróż naokoło świata wśród bardzo

tragicznych okoliczności.

Panna Hovius cierpi mianowicie na nieuleczalną chorobę oczu i mimo usilnych starań najlepszych okulistów skazana jest na utratę wzroku. Lekarze oświadczyli jej, że najdalej

do roku oślepnie zupełnie.

Ten groźny wyrok przyjęła studentka spokojnie. Ponieważ pochodzi z zamożnej rodziny, — postanowiła odbyć podróż naokoło świata, aby jeszcze przed oślepnięciem zobaczyć poraz ostatni wszystko, co jest najpiękniejsze na świecie.

Nieszczęsna studentka ma 24 lat i niesie swój los z prawdziwem bohaterstwem. — Oczy jej, które mają niedługo już zgasnąć na zawsze, patrzą na świat wesoło. — Spokojnie opowiada panna Hovius o swem życiu.

Studjowała na uniwersytecie Carnegie'a i należała do najlepszych jego słuchaczek. — Przed kilku miesiącami zachorowała na tyfus i długo

walczyła ze śmiercią.

Została wreszcie uratowaną, ale już w ciągu rekonwa escencji spostrzegła z przestrachem, że wzrok jej tydzień po tygodniu coraz bardziej słabnie. Najlepsi lekarze fachowcy nie mogli stwierdzić przyczyny choroby. Jest to pono bez wątpienia wynikiem przebytego tyfusu. Lekarze starali się powstrzymać dalszy postęp choroby, ale bez skutku. Niektórzy z nich sądzą, że straszny ten proces ślepnięcia sam ustanie, inni jednak — a tych jest większość — twierdzą, że dziewczyna z pewnością oślepnie i wyznaczyli termin jednego roku...

Studentka postanowiła więc za zgodą rodziców udać się w podróż naokoło świata. Dotychczas przejechała już całą zachodnią Europę; obecnie jedzie do Budapesztu, stamtąd na Bałkan i do Azji. Spieszy się bardzo, gdyż nie wie, czy poraz ostatni zobaczy światło dzienne aż po powrocie do ojczyzny, czy gdzieś już może w Belgradzie.

W czasie swego krótkiego pobytu w Pradze otrzymała panna Hovius mnóstwo listów z wyrazami współczucia i pocieszenia. Najciekawszy jest ten, w którym pewien robotnik proponuje jej

jedno własne oko.

Ofiara ta jest niestety daremna transplantacja oka ludzkiego, jest bowiem — dziś jeszcze przynajmniej — niemożliwa.

„Gdy mnie otoczy wieczna noc — mówi studentka — chcę być na okręcie, który mnie powiezie do ojczyzny. Wtedy będę ze światem gotowa. Zostaną mi tylko wspomnienia o tem, com kiedyś pięknego widziała.

Wielka afera zapałczana.

Rozbicie sklepu i zwózka zapałek furami. — Dziewięciu aresztowanych. — Sukces policji.

Stanisławów, w lutym.

(jz.) Onegdaj dokonano niezwykle śmiałego włamania do sklepu firmy Reissberg-Griminger przy ulicy Gosławskiego l. 5. Cała szajka bandytów rozbiła żelazne story i drzwi, dostała się do wnętrza i tam dokonała rabunku. Łupem ich padły zapałki w kilkudziesięciu pakach. Celem odpowiedniego transportu włamywacze zamówili fury i wozili niemi swój łup, poczem w następnych dniach zaraz odsprzedali.

Wiadomość o fakcie nabrała zaraz wielkiego rozgłosu, a policja przystąpiła energicznie do pracy nad rozwiązaniem zagadki. Trudy zostały rychło uwieńczone pomyślnym rezultatem. Pokazało się, że włamania dokonała cała banda z kilkunastu osób. Oto ich nazwiska: Broder Simon, Tocker Saul, Reiner Leon, Berger Jakób, Chodorowski Mikołaj, Hoffman Izak, Rubin Aron, Zawalower Haskel oraz Löwenthal Józef.

Wszystkich ich aresztowano, a współwinnych w sprzedaży kradzionego łupu Abrahama Tiegera i Saula Knolla doniesiono do sądu z wolnej stopy.

Szybkie wyjaśnienie zagadki i likwidację szajki uważać trzeba za sukces policji i jej niezmordowanej pracy.

HERBATA RIEDLA 27

Z Afganistanu.

Podróż króla Afganistanu po Europie zwróciła uwagę na ten stary kraj na Wschodzie który porzuca zwoina konserwatywne swoje obyczaje i przyjmuje kulturę zachodnią.

Rycina nasza przedstawia jaskinie skalne koło Kabulu w Afganistanie, które służyły dawniej częściowo za mieszkania, częściowo uchodziły za miejsca święte, w których gromadzili się pobożni. Obecnie jaskinie te stoją pustką, ponieważ nowe czasy przyniosły wzrost kultury, a mieszkańcy Kabulu mieszkają obecnie w europejskich, nowoczesnych mieszkaniach,

Kolejarze za listą Nr. 1.

Ogólne Zgromadzenie kolejarzy wyraża głębokie zaufanie Rządowi Marszałka Piłsudskiego.

(S.) Dnia 18-go odbyło się w sali „Sokoła II.“ ogólne Zgromadzenie kolejarzy, zgrupowanych w Związkach P. Z. K. (Pol. Związek kolejowców), Z. D. K. (Związek drużyn konduktorskich), Z. P. K. (Związek Prawników kolej.), Z. P. U. (Związek Pracowników umysłowych), Z. O. L. IV. odcinka (Związek obrońców Lwowa).

Na wiecu zjawili się zaproszeni przez komitet organizacyjny kandydaci z listy Nr. 1 do Sejmu i Senatu, a mianowicie prof. Uniw. dr. Zakrzewski i b. senator prof. dr. Maksymiljan Thullie. P. rektor Tokarski usprawiedliwił swą nieobecność. Sala zapełniła się po brzegi.

Zebranie zagaił p. Rudnicki, który zaznaczył, że wiec ma na celu pobudzenie rzesz kolejarzy do czynnego wystąpienia w momencie tak poważnym, a to celem poparcia pracy twórczej marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na przewodniczącego zaproszono p. Rudnickiego. Referat o całokształcie postu latów kolejarzy wygłosił p. Lercel, zast. prezesa okręg. P. Z. K. Mówca przedstawił ofiarną pracę kolejarzy dla państwa, wyrażając przekonanie, że posłowie i senatorzy, wybrani głosami kolejarzy, dołożą wszystkich starań, by zapowiedziana przez Rząd poprawa bytu została jak najszybciej zrealizowana, jak również, by w jak najkrótszym czasie uregulowano sprawę pragmatyki służbowej, ubezpieczenia na starość i w razie nieszczęśliwego wypadku czy choroby po myśli memorjałów, wniesionych do Min. K. przez Związki zawodowe, by dalej należycie ustalono warunki pracy i płacy robotników stałych i niestałych, dotychczas niezmiernie upośledzonych. —

Następnie zabrał głos delegat konduktorów Wiacek, prez. Zw. Obr. Lwowa IV. odcinka p. Rzepecki i del. Zw. maszynistów p. Rosjan.

Po nim ks. Szydelski przemawiał imieniem partji chrześcijańsko - demokr., podkreślając ofiarną pracę członków Związku P. Z. K. szczególnie podczas wojny ukr. — W końcu wygłosili swoje „credo“ kandydaci listy Nr. 1 b. senator dr. Maksymiljan Thullie i prof. dr. Zakrzewski. Obaj mówcy zgodnie oświadczyli, że rozwiązanie kwestji pracowników kolejowych uważają za postulat konieczny dla dobra państwa, który nie może istnieć bez dobrej i sprawnej administracji. Prof. Zakrzewski podkreślił również potrzebę konsolidacji głosów polskich zwłaszcza tu na zagrożonych Kresach. —

Mowy kandydatów zostały przyjęte gromkiemi oklaskami, poczem Zgromadzeni uchwalili przez aklamację następującą

rezolucję:

Kolejarze zgrupowani w Związkach P. Z. K., Z. D. K., Z. P. K., Z. P. U. i Z. O. L. IV. odcinka uchwalają:

1) Przesłać p. Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu oraz marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu.

2) Wierni obowiązkowi obywatelskiemu i ufni, że ponadpartyjny Rząd zrealizuje słuszne postulaty pracowników kolejowych, postanawiamy solidarnie głosować na listę Nr. 1.

3) W szczególności pracownicy kolejowi zobowiązują wybieranych przez nich posłów i senatorów do dołożenia wszelkich starań, by zapowiedziana przez Rząd poprawa bytu została jak najszybciej zrealizowana, korzystnie dla pracowników, jak również by zostały w najkrótszym czasie uregulowane sprawy pragmatyki służbowej, zabezpieczenia na starość, w razie nieszczęśliwego wypadku i choroby, po myśli memorjałów wniesionych do Min. Komun. przez Związki zawodowe. Podkreślamy przytem, by należycie ustalono warunki pracy i płacy co do robotników stałych i niestałych, dotychczas niezmiernie upośledzonych.

4) W interesie Skarbu i obrony Państwa żądamy, by przedsiębiorstwo kolejowe pozostało całkowicie państwowem uniezależnionem od jakiegokolwiek wpływu kapitału prywatnego.

5) Apelujemy do wszystkich kolejarzy bez względu na przynależność związkową i bez różnicy wyznania, narodowości, oraz zapatrywań politycznych, ażeby w dobrze zrozumianym interesie klasy pracującej **oddali swe głosy wszyscy bez wyjątku na listę Nr. 1.**

Ruch wyborczy.

Z Drohobycza donoszą nam:

Dnia 4-go lutego odbyło się zebranie zwołane przez Koło nauczycielskie „Ognisko“. Po wysłuchaniu referatu owarto dyskusję, w której ujawniło się, że zebrani jednomyślnie wyrażają zgodę w kierunku solidarnego poparcia Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Zebranie przedwyborcze delegatów Związku inwalidów wojennych z powiatu drohobyckiego, odbyte dnia 9-go lutego br. uchwaliło jednomyślnie poprzeć Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem i głosować na listę Nr. 1.

Pielęgnowanie skóry głowy.

(Rozważania w porze karnawałowej).

Ciekawy rys daje się u nas często zauważyć: z jednej strony pragnienie tajemnic wiedzy, z drugiej — brak wytrwałości w praktycznem zastosowaniu zdobytych wiadomości. I tak np. wie już chyba każdy jak niszcząco działa na włosy tłuszcz rozkładający się na skórze głowy, a mimo to i mimo krótkich włosów, udostępniających racjonalne pielęgnowanie skóry głowy, znajdują się jeszcze jednostki, które myją głowę co 2 lub 3 tygodnie (!). Już zmysł estetyczny powinien każdego skłonić do zobojętnienia przenikliwej woni kwasów tłuszczowych odpowiednim środkiem, zważywszy, iż druga osoba wyczuwa je nawet z odległości a cóż dopiero podczas tańca. Najgorętsze nawet uczucia zmrozić zdoła przykra woń choćby i pięknej główki. Na domiar złego posługują się niektórzy do mycia żółtkiem lub mydłem. Oba te środki są bez znaczenia dla higjeny skóry, głowy i włosów, a przykrą woń potęgują. Nacieranie skóry naftą, amoniakiem i spirytusem warunkuje często zapalenie skóry, wypadanie włosów i przedwczesną siwiznę. Z higjenicznych środków polecić mogę jedynie Shampon Dra Lustra, ponieważ dostosowany jest do warunków skóry głowy, zobojętnia kwasy i zostawia na włosach miły zapach wonnych kwiatów.

Pianę tego wykwintnego Sampoonu wcierać podczas mycia w skórę głowy.

Dr. Z. B.

Warjat rozebrał się do naga i zaatakował wóz pocztowy.

(b) Na dworcu w Nantes (Francja) rozegrała się osobliwa scena. W chwili gdy pociąg zdążający do Saumur opuszczał stację, do

APOLLO — Zniżki ważne. — Początek o g. 3.
CONRAD VEIDT MĘŻCZYNA Z PRZESZŁOŚCIĄ
672

otwartego wozu pocztowego wskoczył jakiś człowiek, który rozebrał się do naga i zaczął rzucać na głowę dwom zajętym w wozie pocztowym paczki, które mu wpadły pod rękę Jednemu z urzędników udało się po dłuższej walce związać warjata. Wysadzono go na dworcu w Thuars, gdzie oddano go w ręce żandarmerji. Ubrał się sam dość spokojnie oświadczając, że nazywa się Ludwik Lonstat, jest bez posady i wyszedł niedawno z zakładu dla obłąkanych. Wsadzono go wobec tego do zakładu ponownie.

Przyjazd ministrów do Lwowa.

Powitanie na dworcu. — Wykład wicepremjera Bartla.

(d.) Wczoraj przed godziną dziewiąt rano do Lwowa przyjechali: wicepremjer dr. Bartel, oraz minister handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski. Na głównym dworcu kolejowym przyjazdu gości oczekiwali,: wojewoda hr. Borkowski z sekretarzem Kirchnerem, dyrektor policji dr. Reinlender, prezes Komitetu Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem redaktor Bronisław Laskownicki z członkami tego komitetu, nadkomisarz Kozakiewicz, kierownik komisarjatu policyjnego, przedstawiciel Pata, p. Zaleski, grono profesorów Politechniki, dziennikarze i znajomi przybyłych gości.

Ministrowie przyjechali w towarzystwie: naczelnika Min. przem. i handlu, p. Friedberga, dyrektora depart. Min. skarbu p. Barańskiego, naczelnika Wydz. Min. oświaty p. Mączyńskiego i sekretarza wiceprem. Bartla por. Zaćwilichowskiego.

Po krótkiem powitaniu goście odjechali do miasta, poczem wicepremjer dr. Bartel w auli Politchniki wygłosił wykład pod t.: „Obraz sytuacji Polski we współrzędnych ortogonalnych“. Na wykładzie tym zjawili się: wojewoda hr. Borkowski, inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer, zastępca komisarza rządu prof. Matakiewicz, prezes prokuratury generalnej dr. Hamerski, konsul czechosłowacki p. Stilipp, rektor ks. dr. Gerstman, rektor Niemczycki, rektor Tokarski, profesorowie uniwersytetu, politechniki i weterynarji, oraz słuchacze IV. roku Politechniki. Ogółem około 500 osób, wiele tylko sala mogła pomieścić.

W półtoragodzinnym wykładzie wicepremjer dr. Bartel na podstawie przeprowadzonych — wedle dat statystycznych — wykresów przedstawił przejrzysty obraz wszystkich działów naszego życia gospodarczego. Tabel takich mówca zaprezentował kilkadziesiąt. Wykresy te obejmują czas od 1924 roku do końca 1927 i pozwalają rządowi obserwować każdy objaw, każdą zmianę konjunktury w danym dziale, wyprowadzać z nich wnioski, nadawać odpowiedni kierunek, stwierdzać celowość lub niecelowość własnych posunięć i zarządzeń. — Z tabel tych widać, że życie gospodarcze po przełamaniu się w czasie poprzednich rządów, dźwignęło się po przewrocie majowym i stale podnosi się za rządów marsz. Piłsudskiego, a w niektórych dziedzinach są już nawet poważne sukcesy.

Bardzo zajmująco przedstawiały się tabele obrotów węgla kamiennego i żeglugi, a dalej tabele o zwiększeniu rynku pracy, o zmniejszeniu się bezrobocia, o cenach hurtownych i detalicznych. Licznemi cyframi wicepremjer Bartel wykazywał polepszenie sytuacji finansowej państwa, wzrost kredytu długoterminowego w Bankach, wzrost emisji kapitałów, zmniejszenie się liczby upadłości i zmniejszenie się spekulacji walutowej na giełdzie.

Po ukończonym wykładzie zebrani owacyjnie dziękowali wicepremjerowi Bartlowi za tak cenne informacje o naszym bilansie państwowym.

Masowy wiec w sali kina „Lew“ za listą Nr. 1.

Sukces czołowego kandydata min. Kwiatkowskiego.

(KD) Wczorajszy wiec „jedynki“ zwołany w południe do sali „Kina Lew“ udał się w całej pełni. Olbrzymie tłumy zwolenników Bloku współpracy z Rządem wypełniły salę po brzegi, by wysłuchać wywodów oczekiwanegoz niecierpliwością czołowego kandydata listy Nr. 1 na Lwów miasto inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego ministra handlu i przemysłu. Reprezentowane były na tem zebraniu wszystkie sfery i warstwy społeczne. Widzieliśmy szefów władz, instytucyj i urzędów państwowych z woj. Borkowskim na czele, masę urzędników, przedstawicieli świata handlowego i przemysłowego obok drobnych kupców, rękodzielników oraz robotników. Słowem zjawili się wszyscy ci, których sercu drogiem jest imię Wielkiego Wodza Marszałka Piłsudskiego, by zamanifestować gotowość czynnej z Nim współpracy w wielkiem dziele Odbudowy Rzeczypospolitej.

Wśród poważnego skupienia nieprzejrzanej rzeszy wyborców wstąpił na trybunę prezes Tut. Kom. Bloku Współpracy z Rządem red. Laskownicki, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich. Mówca witając przybyłego Pana Ministra w podniosłem zagajeniu dziękując mu za przybycie podkreślił, że patrjotyczny Lwów, który w ciągu swej wielowiekowej historji stał wiernie i skutecznie na straży interesów Rzeczypospolitej i tym razem złoży czynny dowód że interes Państwa jest dla niego celem najwyższym.

Podniósł dalej prezes Laskownicki, że my wszyscy stojąc przy obecnym Rządzie, czynimy to nietylko dla tego, że kieruje nim Wielki Wódz i Budowniczy Państwa, ale również i dlatego, że hasłem tego Rządu jest pozytywna twórcza praca i dążenie do gospodarczego odrodzenia Państwa. Ogromne sukcesy jakie osiągnął w tym kierunku Rząd Marszałka dają rękojmię, że naprawdę będzie lepiej, a nie jak ośmielił się powiedzieć jeden z premjerów przedmajowych „będzie gorzej“. A że idziemy ku lepszemu jutru wielka w tem zasługa kierownika prac gospodarczych tego Rządu Pana Ministra Kwiatkowskiego.

W zakończeniu swego przemówienia — przerywanego burzą oklasków — wniósł prezes Laskownicki okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego powtórzony z zapałem przez powstałych z miejsc uczestników wiecu.

Następnie przez aklamację dokonano wyboru Prezydjum wiecu, do którego weszli: prezes red. Laskownicki jako przewodniczący zaś ks. dr. Szydelski (Ch D.), dyr. Barwiński (Zw. N. Rzplitej), dyr. dr. Paygert (Praw. N.) prof. dr. Stefko (Klub intel. demokr.) b. min. Stesłowicz (Gosp. odb. stanu średniego), dr. Ruff (klub Żydów Polaków), dyr H. Süsser (Żyd. klub mieszcz.), dyr. Jaworska (Bezp. Związek kobiet), pułk. Baczyński (Zw. Obr. Lwowa), p. Maksymowicz (kupiectwo). p. Lercel (P. Ż. K.) i p. Köller (Stow. emerytów) — jako członkowie prezydjum. Na sekretarzy powołano dra Hirschberga i sędziego Masłowskiego.

W dalszym ciągu wygłosił swe wspaniałe przemówienie na temat dokonanych prac Rządu i programu na przyszłość minister inż. Kwiatkowski, którego obszerne wywody poparte długim szeregiem ścisłych cyfr, wolne od cienia wiecowej taniej obliczonej na efekt demagogji spotkały się z frenetyczną burzą oklasków, szczególnie w ustępach gdzie mówca wspominał o ręce Marszałka Piłsudskiego, która jest najpewniejszą podstawą i gwarancja, że program Rządu i w dalszym ciągu w imię interesów Państwa i jego obywateli realizowany będzie.

Z braku miejsca — obszerne streszczenie przemówienia p. Ministra podamy osobno.

Po ministrze Kwiatkowskim imieniem kobiet przemówiła kandydatka listy Nr. 1 dyr. Jaworska wzywając ogół niewiast do solidarnego poparcia Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w imię Tego, pod którego przewodem dzieci polskie wywalczyły niepodległość.

Jako ostatni zabrał głos imieniem Koła Gospod. odbudowy stanu średniego p. Kazimierz Maksymowicz. Przedstawiając postulaty podane już przez nas w swoim czasie, podkreślił mówca konieczność przywrócenia Lwowu samorządu wysuwając również żądanie, by p. minister Kwiatkowski na wypadek wyboru w kilku okręgach, mandat lwowski zatrzymał.

Na zakończenie prof. dr. Kozłowski przedstawił następującą rezolucję:

„Wiec obywatelski odbyty we Lwowie 19. lutego 1928 uchwala poprzeć wszelkiemi siłami wysiłki Rządu Marszałka Piłsudskiego i stanąć karnie do wyborów oddając swe głosy na listę Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.“

Przew. poddał rezolucję pod głosowanie i stwierdziwszy jednomyślnie jej przyjęcie wiec rozwiązał.

Wśród śpiewu hymnu „Pierwszej Brygady“ publiczność salę opuściła.

Podnieść należy wielką sprawność organów bezpieczeństwa, dzięki której poważny nastrój wiecu nie został przez nikogo niczem zamącony.

Kogo wczoraj aresztowano.

(d.) Onegdaj z sieni realności Drukarni Tow. Bibljoteki religijnej skradziono zwój papieru, wartości 108 zł. Jako sprawcę tej kradzieży policja aresztowała 21-letniego Herscha Chaima 2 im. Neubauera, pomocnika handlowego, zamieszkałego przy ulicy Żółkiewskiej l. 5.

W celi aresztanckiej znalazła się także wczoraj Zofja Hladun, licząca 23 lat. zamieszkała rzekomo w Stryju przy ulicy Kochanowskiego l. 68, przedstawiająca się jako nauczycielka. Hladonówna w Stryju skradła damskie futro krymskie i z niem przyjechała do Lwowa, a w chwili sprzedaży została aresztowana.

Amatorką czekolady jest służąca, Katarzyna Lekkoduch, licząca 18 lat. pochodząca z Dziewiętnik koło Bóbrki. Ona dostała się do aresztu za kradzież czekolady w sklepie Bernarda Schumana przy ulicy Zamarstynowskiej l. 15.

Towarzyszem powyż wymienionych stał się Michał Maruszczak, złodziej kilka-

Tysiąc razy na rok Pani wykona ten ruch.

Tak zwykły dla kobiety.

A jednak ten ruch będzie krępował kobietę, o ile nie idzie ona za wymaganiem ostatniej mody, to znaczy o ile nie wyzbędzie się wszelkiego puszku i włosków. Każda kobieta elegancka wie, że tylko wtedy jest naprawdę piękna w oczach mężczyzny, jeżeli ma skórę gładką, białą, bez włoska pod ramionami, na karku, a nawet na nogach pod cienką pończoszką. Niepodobna zaś używać brzytwy, bo ona drażni naskórek, wywołuje pryszcze i wągry i zwiększa jeszcze porost włosów, ani też środków przeciw owłosieniu, bo one mają nieprzyjemny zapach i powodują zaczerwienienie skóry.

Obecnie wszystkie kobiety używają TAKY, pachnącego kremu, którego się używa wprost, wyciskając go z tuby i który w przeciągu 5 minut usuwa włos, gdziekolwiekby on się znajdował i puszek. TAKY niszczy włos razem z korzeniem tak, iż z czasem znika on kompletnie. Kto go spróbuje, będzie nim zachwycony.

TAKY jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po po cenie 5 zł. za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23-27, Tel. Gdańsk, 266.14, Pocztowe Konto Czekowe P. K. O. Poznań 20.7170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te tuby gwarantujemy. 664

krotnie karany. Narazie jeszcze wczoraj żadnej rzeczy nie ukradł, lecz na ulicy z rozmysłem w celach kradzieży przepychał się pomiędzy przechodniami i za to został aresztowany.

O mord na śp. Sobińskim.

Ukraińscy zamachowcy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

Dalszy ciąg sensacyjnej rozprawy.

(K. D.) W ciągu rozprawy sobotniej przesłuchano najpierw św. Filipowicza, pułk. rez. na okoliczność zachowania się Steciukowej w stosunku do męża. (Jak wiadomo obrona chcąc zdyskredytować rewelacyjne zeznania Steciukowej obciążające walnie Atamańczuka i Werbickiego, usiłuje przedstawić ją jako nieobliczalną histeryczkę). Pułk. Filipowicz, który był szefem męża Steciukowej podaje, że skarżyła się ona przed nim na swego męża, obwiniając go o kradzieże na szkodę magazynu wojskowego.

Świadek nie mając dowodów, nie czynił z nich użytku, zwłaszcza, iż przypuszczał, że plotki te mają źródło w osobistej nienawiści. Zresztą miał do jej męża zaufanie. Objawów histerji świadek u Steciukowej nie zauważył. Poza mężem Steciukowa na nikogo przed świadkiem doniesień nie czyniła.

Dalej odczytano wynik badania stanu umysłowego świadka Żukowa przez psychjatrów, którzy w protokole swym orzekli, że Żukow wygląda na degenerata przybitego swą dolą. Nie jest jednak u niego wykluczonem symulacja choroby umysłowej. W zeznaniach, jakie złożył w śledztwie nie widać żadnych anormalności.

Na wniosek prokuratora powołał Trybunał w charakterze świadka sędziego śledczego r. Janiszewskiego, który stwierdził, że zeznania obciążające I. Werbickiego Żukow złożył dobrowolnie z całą świadomością nie zdradzając żadnej anormalności umysłowej. Po raz pierwszy powiedział mniej. Po wyjściu zaś z więzienia podał cały szereg nowych szczegółów, a zwłokę w ich ujawnieniu tłumaczył obawą przed zemstą ze strony oskarżonych.

Znawcy psychjatrzy powołani do rozprawy na zapytanie przewodniczącego wyjaśniają, że orzeczenie ich pisemne należy rozumieć, iż Żukow składając w śledztwie zeznania był umysłowo zdrów i normalny.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem prokuratora przesłuchania Żukowa zaniechano i przystąpiono do odczytania zeznań jego złożonych w śledztwie, z których wynika, że Iwan Werbicki mając do Żukowa zaufanie zwierzył się przed nim z wielu szczegółów tyczących się zamordowania śp. kuratora. Szczegóły te znane są już naszym czytelnikom za stanu faktycznego, jaki podaliśmy w sprawozdaniu z pierwszego dnia procesu.

Następnie przesłuchano odnalezionego przez obronę świadka Tadeusza Drobenkę, który po zasądzeniu go w Krakowie za szpiegostwo odbył karę 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Na wniosek prokuratora niezaprzysiężony, jako wmieszany w tę samą aferę szpiegowską wyparł się, jakoby znał któregokolwiek z oskarżonych. List do świadka w sprawie kart mob. pisał Mikołaj Stefaniszyn, który nie jest identyczny z osk. Stefaniszynem.

Na tem odroczono rozprawę do poniedziałku. Po przesłuchaniu trzech końcowych świadków, nastąpi odczytywanie aktów, które przypuszczalnie potrwa około tygodnia.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) W ostatnich dwóch dniach padło ofiarą włamywaczy kilka mieszkań. I tak złodzieje późnym wieczorem dostali się do mieszkania Józefa Sobla, właściciela realności przy ul. Dąbrowskiego 1, z którego zabrali zastawę srebrną.

Inni włamywacze przy pomocy wytrycha dostali się do mieszkania Ignacego Rudego przy ul. Grodzickich 11, poczem skradli większą ilość garderoby oraz bielizny męskiej i damskiej.

Z mieszkania Leona Bodeka przy ul. Pameńskiej 45 włamywacze zabrali wiele srebra, bielizny i 2 płaszcze, wyrządzając szkodę na 3000 zł.

Tak samo srebrną zastawę stołową zabrali z mieszkania dr. Emilji Lewickiej przy ul. Śniadeckich 2.

Przy pomocy drabiny latarnika nieznani sprawcy dostali się do wysokiego parteru realn. przy ul. Czarnieckiego 26, gdzie wtargnęli do biura drukarni im. Szewczenki. Rozbili tam dwie kasy ogniotrwałe, z których zabrali 2500 zł.

Z mieszkania Matyldy Halberowej przy ul. Kopernika 26 skradziono krymski płaszcz damski, wartości 4500 zł., a z mieszkania Anastazji Krytyiówny przy ul. Peltewnej 45 skradziono kosz z ubraniami, wartości 500 zł. Wreszcie z ganku w realności przy ul. Gródeckiej 89 skradziono dywany na szkodę Korneli Grefferowej.

Następnie włamywacze dostali się do magazynu towarów galanteryjnych Józefa Spiegla przy pl. Rzeźni 4, z którego zabrali pończochy i sznurowadła, wartości 800 zł.

Nieznani sprawcy zakradli się także do magazynu Temskiego przy pl. Marjackim 9, z którego skradli większą ilość włóczki.

Ofiarą włamywaczy padł też sklep bławatny Filipa Sternbacha przy ul. Kołłątaja 2, z którego wynieśli większą ilość towarów, oraz sklep Samuela Kühna przy ul. Bożniczej 19. Zabrali stamtąd wiele naczyń kuchennych.

Wkońcu jakiś złodziej dobranym kluczem otworzył wystawę sklepową Mendla Alstera przy ul. Kętrzyńskiego 12, z której zabrał kilka koszul i skarpetek, wyrządzając szkodę na 358 zł.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu skonu nieodżałowanego ś. p. męża i ojca naszego, **Franciszka Burki**, złożyli nam wyrazy współczucia w ciężkim naszym bólu i smutku i którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, a w szczególności Przewielebnym ks. ks. drowi Kmiecie drowi Lehmanowi, drowi Pałuchowi, katechecie Wójcikowi i kanon. Lazarewiczowi, przełożonym i kolegom, delegacjom wszystkich organizacyj i Towarzystw, oraz pp. Zofji Nizinkiewiczównej, Józefie Rotównej i Stanisławowi Hiolskiemu za zajęcie się pogrzebem — składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać". 14596 **Żona i dzieci.**

UWAGA!

Do PAŃ GOSPODYŃ!

Pączki i ciasto

najlepiej smażyć na

„KUNEROLU"

Przekonacie się o tem, przybywając licznie na

BEZPŁATNE POKAZY PIECZENIA

które odbędą się:

dnia 21. lutego 1928, u firmy:

„INDRA", pl. Kapitulny 3

dnia 22. lutego 1928, u firmy:

KAROL KRUPINSKI, ul. Akademicka 4

dnia 23. lutego 1928, u firmy:

JÓZEF DRESSLER, ul. Kopernika 39

dnia 24. lutego 1928, u firmy:

NARODNA TORHOWLA, Rynek 36

14608 UWAGA!

Tragiczny wypadek.

Nieostrożność pociągnęła za sobą życie ludzkie.

Stanisławów, w lutym

(jz). W Strymbiu, pow. Nadwórna, zaszedł onegdaj fakt karygodnej nieostrożności w obchodzeniu się z bronią, co pociągnęło za sobą jedno życie ludzkie.

Mianowicie mieszkający tamże Piotr Iżyk manipulował trzymanym w ręce rewolwerem systemu „Frommer". W pewnym momencie pociągnął iżyk za cyngiel, a broń wypaliła, przyczem kula trafiła stojącego obok robotnika, Romana Sawczuka. Został on ranny w brzuch i padł bez przytomności na ziemię. Wezwano natychmiast pomocy lekarskiej i próbowano dokonać operacji, co wszystko było jednak

bezskuteczne, gdyż rana była bardzo ciężka i Sawczuk zmarł po upływie godziny wśród strasznych męczarni.

Bestjalski mord.

Dla 6 złotych — zamordowali 4 ludzi.

Cała okolica Żywca pozostaje pod wstrząsającem wrażeniem morderstwa, dokonanego na rodzinie Sojeckich przez ślusarza Bagińskiego i jego dwóch synów. Zbrodnia ze zamordowali ojca, syna i córkę przed domem, a następnie wtargnęli do wnętrza i po zamordowaniu starej Sojeckiej, splądrowali mieszkali. Łupem zbrodniarzy padło 6 złotych.

Nazajutrz po wykryciu morderstwa pies policyjny, sprowadzony z Krakowa, naprowadził policję na ślady zerodniarzy. Młodszy Bagiński, widząc zbliżającą się policję, poderżnął sobie gardło brzytwą i walczy ze śmiercią w szpitalu. Ojca zbrodniarza i drugiego syna osadzono w więzieniu.

Zamach samobójczy

studenta gimnazjalnego.

(d) Ubiegłej soboty przed południem zawiadomiono policję, że w realności przy ul. Listopada l. 28 został dokonany zamach samobójczy. Jak następnie stwierdzono, tam na swe życie targnął się 19-letni Bolesław Kruszyński, absolwent szóstej klasy prywatnych kursów gimnazjalnych. Strzelił on do siebie z rewolweru w prawą skroń, jednak kula poszła poniżej skroni i ciężko go raniła. Fakt ten miał miejsce rano jeszcze w piątek, a dopiero wieczorem Kruszyńskiego przewieziono do szpitala, gdyż interesowane osoby wypadek ten ukrywały.

Kruszyński przed zamachem samobójczym napisał dwa listy. Jeden do rodziny, drugi do swej koleżanki z kursów. Pisze on, że odbiera sobie życie dobrowolnie, gdyż nie może żyć bez wzajemnej miłości ze strony koleżanki, w której się zakochał.

Wczorajsze wiece wyborcze

we Lwowie.

(d) Pod względem wieców dzień wczorajszy był bardzo gorący. Poza imponującym wiecem w sali kina „Lew“ Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem, na którym przemawiał minister inż. Kwiatkowski i poza zebraniem na Politechnice, gdzie przemawiał wice premjer Bartel, o czem piszemy obszernie na innem miejscu, partja PPS. zwołała wiec „dwójki“ do sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego. Socjaliści nie zdołali wiecu doprowadzić do końca, ani też uchwalić odpowiednich rezolucyj, gdyż przedstawiciel rządu był zmuszony wiec ten rozwiązać i zebranych wezwać do opuszczenia sali.

Garstka agitatorów stąd gremjalnie udała się pod Dom Katolicki, gdzie w sali Teatru Małego odbywał się wiec Stronnictwa Chrześcijańsko-demokratycznego, na którym był też obecny minister inż. Kwiatkowski, a z którego sprawozdanie dla braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym numerze. Agitatorzy socjalistyczni usiłowali dostać się na ten wiec, aby w sali wywołać zamieszanie, jednak policja ich nie dopuściła a jednego z nich aresztowała za opór władzy.

W lokalu Związku legjonistów wiecowały kobiety polskie. W prezydjum zasiadały panie: Bogdanowiczowa, Neugebauerowa, Weiślakowa i Bałabanówna. Referaty wygłosiły panie Jaworska i Rutkowska. Uchwalono głosować na listę Nr. 1.

Narodowi-demokraci obradowali w sali Towarzystwa Pedagogicznego a w sali kina „Luna“ przy ul. Źródlanej komuniści, zszeregowani w „Zjednoczeniu robotniczo-chłopskiem“. Zaledwie komuniści zaczęli obradować, na sali pojawiły się ulotki o treści antypaństwowej, wobec czego wkroczył tam komisarz Łukowski z policjantami i wiec rozwiązał, poczem opornych rozprószył oddział policjantów. Tu przyszło do starcia z policją, która 12 komunistów młodocianych aresztowała za opór władzy.

Min. Kwiatkowski przyjmie

mandat poselski ze Lwowa!

Dzień wczorajszy, który niemal w całości stał u nas pod znakiem jedynki — przyniósł na zakończenie jedno niezmiernie doniosłe dla akcji wyborczej rozstrzygnięcie.

Oto wbrew rozsiewanym tendencyjnie pogłoskom, jakoby p. min. Kwiatkowski w razie wyboru miał zrezygnować z mandatu lwowskiego, a przeto był tylko niejako kandydatem tytularnym, t. zw. „ciągnącym“ listę Nr. 1. — zainterpelowany w tej mierze przez prezydjum Komitetu wyborczego, oświadczył p. Kwiatkowski jasno i stanowczo, że — jakkolwiek pierwotnie miał w tym względzie poważne wątpliwości — to jednak po zetknięciu się z różnemi grupami we Lwowie i ujęty entuzjastycznem przyjęciem, zgłoszonem mu przez obywateli naszego miasta, zdanie swoje zmienił i w razie, jeśli Lwów w dniu wyboru powierzy mu swoje zastępstwo w Sejmie — MANDAT PRZYJMIE.

Temu postanowieniu dał p. minister wyraz także w swojej mowie, wygłoszonej w Hotelu Krakowskim w odpowiedzi na toast wiceprezesa Izby handl.-przem. dra Ruckera — co zebrani przedstawiciele sfer gospodarczych naszego miasta przyjęli entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje!

Pod znakiem wieców.

Agitacja wyborcza w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie ogółem 39 wieców przedwyborczych. Największą ilość tych wieców urządziła P. P. S., bo 14, a Blok Współpracy z Rządem urządził 8 wieców. Komuniści i Blok mniejszości narodowych urządzili po 1 wiecu. Liczba uczestników na wszystkich wiecach wynosiła około 100.000 osób.

Co się tyczy komunistów, to w ostatnich dwóch dniach policja rozwiązała trzy ich wiece, a to z tego powodu, że uczestnicy tych wieców, po skończonem zebraniu, usiłowali uformować pochód i manifestowali głośno hasła antypaństwowe. Również zlikwidowany został przez policję jeden wiec Bloku mniejszości narodowych z powodu bójki, jaka wynikła na tym wiecu w podwórzu jednego z domów.

Wczoraj wieczorem ukazały się na mieście samochody ciężarowe, z których rozrzucano po ulicach wśród przechodniów odezwy wyborcze Bloku Współpracy z Rządem. Tego samego sposobu agitacji używa także P. P. S.

Kawał wyborczy ks. Okonia.

„Policjanci“ padali przed nim na kolana i rzucali broń...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) „Przyjaciel Ludu“ opowiada o kawale wyborczym, jakim posługiwał się aresztowany niedawno były poseł ks. Okoń. Kawał ten przyczynił się między innymi do aresztowania go. Chcąc mianowicie dodać blasku swym wystąpieniom na wiecach, **ks. Okoń przebierał 4 swoich nagadłaczy wiecowych za policjantów, a ci w pewnym momencie udawali, że go aresztują.**

Wtedy ks. Okoń wygłaszał do nich płomienną mowę w obronie chłopów, a wrażenie było takie, że **rzekomi policjanci padali przed nim na klęczki, rzucali broń i wyrażali głośno skruchę z powodu zamiaru aresztowania tak wielkiego człowieka.**

Chłopi, uwiedzeni tą komedją, chwytali na ręce księdza Okonia i obnosili go wśród entuzjastycznych owacji. Lecz prawdziwi policjanci odkryli całą tę maskarade i przymknęli fałszywych policjantów wraz z pomysłowym ich kandydatem na posła.

Straszne warunki

w jakich pracuje większość pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wedle danych statystycznych, zebranych przez Centr. Kom. Porozumiewawczy związków zawodowych pracowników państw. z ogólnej liczby 370.000 pracowników, zaledwie tylko 90.000 pobiera uposażenie ponad 350 zł. mies. Urzędników, którzy nie mają zadłużenia w Skarbie Państwa, jest wszystkiego 37.000, czyli 10 proc. ogółu pracown. Grozę sytuacji powiększają długi prywatne, przeważnie wysokoprocentowane.

Samolot runął na ulicę.

Eksplozja bomby. — Pilot bez głowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) W miejscowości Macon, w stanie George'a w St. Zjedn., wydarzyła się niezwykła katastrofa podczas ćwiczeń samolotów wojskowych. Mianowicie jeden z samolotów, w chwili, gdy znajdował się nad miastem, spadł z bardzo znacznej wysokości, powodując liczne ofiary w życiu ludzkiem. W samolocie znajdowali się dwaj lotnicy, którzy ćwiczyli się w rzucaniu bomb. Na wysokości około 2000 m. z niewiadomej przyczyny eksplodowała bomba,

urywając głowę pilotowi.

Jednocześnie wybuch strzaskał jedno ze skrzydeł samolotu. Nastąpiła straszna chwila.

KOPERNIK Dziś Premiera **MARYSIENKA**

Dawno niewidziana, słodka i czarująca ulubienica świata marzy, kocha i walczy w przepięknym wzruszającym 12-aktowym dramacie p. t.

MARY PICKFORD

„SERCE ULICY“

Niesłychanie frapująca treść, pełna sensacyjnych momentów i tryskających złotym humorem scen. Najpiękniejsze arcydzieło największej wytwórni świata „United Artists“. 673

Samolot runął z błyskawiczną szybkością na główną ulicę kupiecką miasta, przykrywając sobą 21 osób.

Jedna z tych osób została zabita na miejscu, 20 jest ciężko ranionych.

Przeszeregowanie pracowników

pocztowych do odpowiednich grup uposażeniowych.

Przesunięcia w Dyrekcji lwowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Na wniosek ministra poczt i telegrafów Rada Ministrów uchwaliła **przeszeregowanie pracowników poczt, telegrafów i telefonów do odpowiednich grup uposażeniowych w zależności od posiadanych lat służby i wykształcenia.**

W ten sposób 50 prc. pocztowców od 1. marca br. przesuniętych będzie o całą grupę uposażeniową.

Przeszeregowanie obejmuje mianowicie 12.858 pracowników poczt, telegrafów i telefonów, w tem 10.000 niższych funkcjonarjuszy.

Specjalnie w obrębie Dyrekcji lwowskiej przesuniętych zostanie do 7-mej rangi 37 pracowników, do 8-mej 427, do 9-tej 376, do 10-tej 341, a z niższych funkcjonarjuszów do 10-tej rangi 160, do 11-tej 157, do 12-tej 157, do 13-tej 243, do 14-tej 1629.

Przy przeprowadzaniu nadzwyczajnych mianowań wyrównawczych ustalono zasady następujące: Urzędnicy z wykształceniem średniem zostają po roku służby przesunięci do 10 stopnia służbowego, po 7 latach służby do 9-ego, a po 14 latach do 8-go. Urzędnicy zaś bez wykształcenia średniego zostają przesunięci po roku służby do 11 stopnia służbowego, po 5 latach do 10-tego, po 11 latach do 9-tego, po 18 latach do 8-mego. Wreszcie funkcjonarjusze niżsi zostają przesunięci po roku służby do 15 grupy uposażeniowej, po 2 latach do 14, po 6 latach do 13, po 10 latach do 12, po 16 latach do 11, po 24 latach do 10.

Przeprowadzenie przeszeregowania nastąpi z dniem 1. marca bm., a celem dokonania go i załatwienia wszystkich związanych z tem formalności, które będą ukończone jeszcze 1. marca, utworzony zostaje osobny aparat ministerjalny. Wyrównanie stosunków awansowych w obrębie ministerstwa poczt, telegrafów i telefonów kosztować będzie 3 miljony rocznie, którą to sumę ministerstwo ma pokryć z nadwyżek dochodów.

Ochotnicza służba lotników.

Wysokość wynagrodzenia. — Zaopatrzenia inwalidzkie i pośmiertne dla członków rodziny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia w sprawie ochotniczej służby lotniczej dla oficerów i szeregowych rezerwy. Mianowicie na czas ćwiczeń wypłacane będzie ochotnikom wynagrodzenie wojskowych zawodowych, zwiększone o 40 proc. dla oficerów, a 50 proc. dla szeregowych. Ponadto wypłacany będzie dodatek lotniczy w ratach półrocznych z dołu, a to po 350 zł. dla oficerów, po 200 zł. dla szeregowych. W razie poniesienia przez ochotników szkody na zdrowiu, przysługiwać im będzie zaopatrzenie inwalidzkie, a w razie śmiertelnego wypadku rodzina będzie miała prawo do pośmiertnego zaopatrzenia w wysokości 1500 zł. dla oficerów, a 1000 złotych dla szeregowych.

Umalowane uczennice,

po dwukrotnem napomnieniu, będą wydalane ze szkoły.

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. (j) Inspektor szkolny w Warszawie zwrócił uwagę dyrekcji szkół żeńskich, że uczennice klas wyższych przychodzą na naukę upudrowane, z wypomadowanemi ustmi, podczernionemi oczami itd., Jest to niedopuszczalne ze stanowiska higjeny i zasad wychowawczych. Wobec tego inspektorat szkolny zapowiada wydanie w najbliższym czasie specjalnych przepisów w tej sprawie. Na podstawie tych przepisów nauczyciele i wychowawcy będą obowiązani baczyć pilnie na to, **aby uczenice nie używały pudru i szminek. Umalowane uczenice, po dwukrotnem napomnieniu, będą wydalane ze szkoły.**

Śmierć w falach Wisły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Onegdaj odebrała sobie w Warszawie życie 20-letnia Gilta Waszyng, kasjerka w jednym z większych sklepów, rzucając się do Wisły. Przyczyną rozpaczliwego kroku były wymówki, jakie czyniła jej od kilku dni chlebodawczyni z powodu zgubienia przez nią 100 złot. Ambitna dziewczyna tak wzięła sobie te wymówki do serca, że postanowiła odebrać sobie życie i po całonocnem błąkaniu się po mieście wskoczyła rano do Wisły i utonęła.

Zniżka opłat paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (j) „Express Poranny“ donosi, że w związku z nowym rokiem budżetowym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpi z wnioskiem o zmniejszenie opłat za paszporty zagraniczne. W myśl tego wniosku opłaty miałyby być zniżone o 50 procent.

Lawina porwała gmach pocztowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (j) Z Norwegji donoszą, że w czasie spadania olbrzymiej lawiny śnieżnej pod Soendhorland porwany został przez masy śniegowe gmach poczty i uniesiony ze zbocza góry o kilka klm. dalej. Dziwnym jednak trafem sam gmach pozostał prawie nieuszkodzony.

PROCES BARLICKIEGO ODROCZONY.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Proces dr. Barlickiego z PPS., oskarżonego o obrazę kilku członków rządu na jednym z wieców, został odroczony do dnia 2 marca, a to z powodu niedoręczenia wezwań świadkom.

Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie podaje do wiadomości, że bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy wyczerpali z Funduszu Bezrobocia 13-to wzgl. 17-tygodniowe zasiłki ustawowe — niezależnie od tego, czy po wyczerpaniu powyższych świadczeń ustawowych korzystali lub obecnie korzystają z zapomóg z państwowej akcji doraźnej, przyznane zostało zarządzeniem ministra pracy prawo do dalszego korzystania ze świadczeń Funduszu Bezrobocia na okres 6-iu miesięcy, licząc wstecz od daty, od której pobrali pierwszy zasiłek ustawowy, pod warunkiem, że najmniej przez 6 miesięcy w ostatnich 12-u miesiącach przed dniem zgłoszenia się o zasiłek z Funduszu Bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy w przemysłowych zakładach pracy, zatrudniających powyżej 5-ciu pracowników i po wyczerpaniu ustawowych zasiłków z FB pozostawali wzgl. obecnie pozostają bez pracy.

Bezrobotni, którzy nie posiadają określonej wyżej 6-cio miesięcznej pracy, mają w zasadzie prawo tylko do 13-tygodniowych zasiłków z FB. za wyjątkiem jednakże bezrobotnych znajdujących się „w szczególnej potrzebie“, którym w braku wskazanej wyżej 6-miesięcznej pracy może zarząd w drodze wyjątku przyznać prawo 6-miesięcznego zasiłku, przyczem w obu wypadkach bezrobotni otrzymać mogą tylko różnicę między pobranymi już 13-to wzgl. 17-to tyg. zasiłkami i zapomogami z państw. akcji doraźnej, a należnymi im w myśl zarządzenia ministra pracy zasiłkami za okres 6-cio miesięczny.

Bezrobotni, którzy nie nabyli wogóle dotychczas praw do świadczeń ustawowych z FB, tj. korzystali tylko z akcji doraźnej, nie są objęci wymowie będącem zarządzeniem ministra pracy.

Zgłoszenia o powyższe zasiłki winni interesowani uskutecznić niezwłocznie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Rutowskiego 11, w godzinach od 12'30—15-tej, składając zaświadczenie gminy miejsca zamieszkania wzgl. Komisarjatu dzielnicowego, że od czasu wyczerpania zasiłków pozostają bez pracy, — a nadto ci bezrobotni, którzy nie posiadają wyżej podanych 6-ciu miesięcy ubezpieczeniowych w F. B. zaświadczenia stwierdzające ponad wszelką wątpliwość stan i stosunki materjalne potenta wzgl. i rodziny tegoż.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 20. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·88.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

O mord na śp. Sobińskim.

Dwudziesty dzień rozprawy.

(K. D.) Godz. 9.30 rozprawy jeszcze nie podjęto. Oskarżeni siedzą już na swych ławach.

Publiczności również nie brak. Mecenasi Szuchewycz i Hankiewycz już obecni. Brak tylko panów przysięgłych.

Godz. 9.45 zjawił się Trybunał. Ławy przysięgłych puste.

Godz. 9.55. Nareszcie zebrał się komplet. —

Przew.: Proszę wezwać świadków.

Woźny wychodzi na kurytarz i wróciwszy meldujo przewodniczącemu, że świadkowie nie jawili sie.

Prokurator wręcza zeznania ich złożone na policji przewodniczącemu, który podaje obecnie celem oświadczenia się, czy nie ma nic przeciw odczytaniu ich zeznań.

Tymczasem przystąpiono do odczytania dalszych aktów, w pierwszym rzędzie protokołu sekcji zwłok śp. kuratora.

Bunt komunistyczny w gimnazjum.

Uczniowie gimn. w Strzyżowie urządzili bunt z powodu aresztowań komunistów.

W Strzyżowie nad Wisłokiem aresztowano Jana Wcisłę, kandydata adwokackiego, u którego znaleziono bardzo obfitą literaturę komunistyczną, między innymi pisma odręczne Trockiego. W związku z tem aresztowano także w Rzeszowie szereg znanych działaczy komunistycznych.

Z powodu tych aresztowań w gimnazjum męskiem w Strzyżowie wybuchł charakterystyczny bunt. Oto w niektórych klasach tego gimnazjum uczniowie urządzili burzliwą awanturę, zdemolowali sale wykładowe, wybili szyby, zniszczyli piece itd., przyczem wznosili okrzyki: „Niech żyje komunizm!“

Gimnazjum zostało zamknięte, a wdrożone śledztwo ustali, kto ponosi winę bałamucenia młodocianych umysłów.

Ślub z przeszkodami.

Weselnicy, rabin i młoda para runęli z terasy do piwnicy. — Panika. — Rabin i służba templowa lekko ranni. — Młoda para ocalała. — Ślub odbył się w godzinę później.

(?) Orszak weselny, złożony z pięćdziesięciu osób, towarzyszył ceremonji ślubnej, która podług rytuału starozakonnego odbyć się miała na dziedzińcu.

Pan młody, kupiec Eugeniusz Schwarz lat 26 z Neutra i dwudziestoletnia oblubienica Elżbieta Gratzinger przybyli z weselnikami do Preszburga, gdzie w hotelu Fischera wyprawić miano wesele.

O godzinie 1 i pół po poł. przybył rabin Wessely, który młodej parze dawać miał ślub. Zjawili się też słudzy templum z baldachimem, kantor i komisarz bożnicy.

Weselnicy razem z rabinem ustawili się na terasie, która z zewnątrz, od strony dziedzińca przytykała do budynku hotelowego. Pod terasą mieściły się sklepione piwnice.

W chwili, kiedy rodzice prowadzili pana młodego i pannę młodą pod baldachim, nagle załamała się betonowa podłoga terasy i znaczna część weselników runęła wśród okrzyków przerażenia i wołania o pomoc do piwnicy.

Powstała straszna panika. Weselnicy, którzy pod gruzami leżeli w piwnicy, wołali o pomoc, a personal hotelowy, oraz obcy goście hotelowi przekonani byli o tem, że to trzęsienie ziemi. Wszyscy, jak oszaleli, wybiegli na ulicę i trwało to kilka minut, zanim zrozumiano, co się stało i przystąpiono do akcji ratunkowej.

Na szczęście katastrofa ta nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Odnieśli tylko lekkie rany: rabin, komisarz templu, słudzy templu, kantor i jeszcze dwie damy z gości weselnych.

Pan młody i panna młoda jakby cudem ocaleli, gdyż jedni z pierwszych runęli do piwnicy.

W godzinę później inny już rabin dał ślub młodej parze i wesele odbyło się bez dalszych przypadków.

Jak się okazało, betonowa podłoga terasy i pilastry, podtrzymujące ją, były w kilku miejscach uskodzone. Podłoga nie wytrzymała zbyt wielkiego ciężaru 50 weselników i zawaliła się, gdy w dodatku zerwały się nadgniłe belki, które podtrzymywały strop terasy.

Potworna zemsta kobiet.

Żona i córka okaleczyły wspólnie na całe życie męża i ojca w czasie snu.

Niezwykłą w dziejach sądownictwa sprawę rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych Sąd okręgowy w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadły: 44-letnia Stanisława i jej 23-letnia córka Antonina Owczarek, oskarżone o to, że we wrześniu ub. roku, we wsi Amelin, gmina Łask, pozbawiły męskości męża i ojca Pawła Owczarka.

Przyczyną kroku oskarżonych były złe stosunki, jakie Owczarek utrzymywał z rodziną i jego miłosne afekty ku niejakiej Groblewskiej. Gdy ta go następnie porzuciła, Owczarek zaczął ponownie żyć z żoną, lecz maltretował ją, a raz po kłótni pobił.

Z zemsty za to żona i córka wykonały swój straszny plan w nocy. Owczarka, przewiezionego do szpitala, ledwie uratowano od śmierci.

Sąd skazał Stanisławę za zadanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała Owczarkowi na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaś jej 23-letnią córkę na jeden rok więzienia.

Kronika bieżąca.

21 LUTEGO — **WTOREK** rz. kat.: Eleonory kr.; gr. kat.: Fteodora.

Temperatura w dniu 20-go lutego o godzinie 8-mej rano: — 2° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek 21 bm. o 7.30 „Paganini“.
Środa 22 bm. o 7.30 „Kredowe koło“.
Czwartek 23 bm. „Straszny Dwór“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

[illegible] bm. „Dziewczę z puszty“.
Wtorek 21 o 7.30 „Fenomenalna umowa“
Środa 22 i czwartek 23 bm. „Dziewczę z puszty“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek 20 i wtorek 21 bm. występ „Rewji Karnawałowej“ ost. wyst. Ceny zniżone.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego“ wejście od ul. Ormiańskiej

Poniedziałek: Piewca własnej niedoli (zniżki 40 proc. ważne).
Wtorek: Motke Ganew (ważne zniżki 40 proc.)
Środa: Pociąg widmo (ważne zniżki 40 proc.).
Zniżki są do nabycia u p. dra Münzera, ul. Krasickich 10, codziennie od g. 13—18.

KINOTEATRY:

APOLLO: Mężczyzna z przeszłością.
AVENUE: Zakazana Dzielnica Algieru.
BAJKA: Ken Maynard.
CHIMERA: Blaski i nędze życia kurtyzany.
CASINO: Deszcz róż.
FATAMORGANA: Noc poślubna.
GRAŻYNA: Carewicz.
KOPERNIK: Serce ulicy.
LEW: Verdun.
LUNA: Krwawy haracz.
MARYSIEŃKA: Serce ulicy.
PALACE: Panama.
PASAŻ: Pod groźbą śmierci.
UCIECHA: Ogniał...

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 24. lutego: WILLY BURMESTER, skrzypek. 667

BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM zorganizował swoje biuro wyborcze na miasto Lwów, które mieści się przy pl. Kapitulnym 3. I. p. Biuro wyborcze przyjmuje interesentów w godz. urzędowych każdego dnia od godz. 8—22 i udziela wszelkich potrzebnych informacyj.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

Z TEATRU. Specjalnie dla młodzieży odbędzie się w Teatrze Wielkim dnia 23 lutego po południu przedstawienie radosne i wesołe „Czupurek“ bajka w 3 aktach Benedykta Hertza. Atrakcją będzie „Taniec myszy i kota. Taniec motylków. Mazur ptasi. Taniec indyków“ i inne. Bilety wcześniej do nabycia w Radzie szkolnej miejskiej na placu św. Ducha l. 3 od godz. 12 do 2 i w Związku Teatrów i Chórów Ludowych ul. Mickiewicza 26, I. p. od godz. 5 do 7 wieczór.

ZNIŻONE CENY W TEATRZE MAŁYM na ostatnie dwa wieczory Karnawału tj. dziś 20-go i jutro 21-go bm. które wypełni wesoła Rewja Karnawałowa doskonałych artystów scen operetkowych i rewjowych warszawskich.

Krem do zębów „TLEN“ 14581 gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. — —

PRAWDZIWA UCZTA ARTYSTYCZNA DLA LWOWA będą występy Ireny Solskiej w teatrze Małym. Świetna artystka intenzywnie pracuje nad przygotowaniem sensacyjnej sztuki amerykańskiej Ch. Pollocka „Znak na drzwiach“, która zostanie wystawioną w najbliższych dniach w teatrze Małym z udziałem całego zespołu z dyr. L. Czarnowskim i Pelińskim na czele oraz z p. Aleksandrem Manieckim artystą teatru Polskiego w Warszawie. Jedną z ciekawych inowacji w inscenizacji będzie wprowadzenie zdjęć kinowych, które uzupełniać będą akcję sceniczną a dokona operator sprowadzony w tym celu z Warszawy.

DZIECI DLA DZIECI. Dyrekcja teatru Małego wystawia wkrótce baśń W. Raorta „W Świętojańską Noc“, w której udział weźmie około 40 dzieci w wieku od 4-ech do 12-stu lat. Przygotowanie tych młodocianych artystów wymaga żmudnej pracy i dużo wysiłku, którego podjęła się dyr. Bilińska - Czarnowska. Premiera tej nowości budzi niezmierne zainteresowanie nietylko wśród dzieci, ale również wśród rodziców i ciała pedagogicznego.

STARANIEM KOMITETU PRZEDSTAWIEŃ POPULARNYCH powtórzony zostanie w Teatrze Wielkim w poniedziałek 20 bm. wieczorem „Pocałunek Kopciuszka“, komedjo - bajka dla dorosłych w 3 akt. J. Barrie'go. Bilety do nabycia wo wszystkich Związkach kulturalno - oświatowych i zawodowych, ponadto w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych ul. Mickiewicza 26, I. p. od godz. 9 do 1 i od 5 do 7 wieczór (zniżka 60 i 65 proc.).

ZESPÓŁ CHÓRU LIGI KATOL. przy parafji Św. Andrzeja urządza w poniedziałek dnia 20 bm. Wieczór Karnawałowy w małej sali Gwiazdy ul. Franciszkańska l. 7. Czysty dochód na cel dobroczynny. Początek o godz. 8-mej wieczór.

RODZINA WOJSKOWA. Dn. 24 bm. o g. 17'30 (wrazie braku kompletu o g. 18) we Lwowie w sali Ogniska Ofic. ul. Fredry 1. odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła lw. Rodziny Wojskowej.

KONKURS STYPENDYJNY. Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego rozpisuje konkurs stypendyjny dla ubogiej młodzieży, wzgl. ubogich i niezdolnych do pracy starców na bezpłatne umieszczenie w lwowskich zakładach wychowawczych wzgl. zaopatrzenia: 3 miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym; 5 miejsc dla uczniów (uczenic) szk. powszechn.; pięciu miejsc dla uczniów (uczenic) w zawodzie handlowym lub rzemieślniczym; pięciu miejsc dla uczniów (uczenic) w szkołach średnich; 5 miejsc dla starców (staruszek). — Podania pisemne o nadanie stypendjum wnosić należy w ciągu dni 14-tu na rece przewodniczącego Tow. ul. Krupiarska 21, gdzie udzielać się będzie wyjaśnień.

ZARZĄD P. TOW. ŚP. „Echo-Macierz“ we Lwowie ukonstytuował się po odbytem walnem zgromadzeniu, jak następuje: prez. dr Schmidt St., zastępca Joszt F., dyr. art. Rangl J., dyrygent Kinalski A. sekretarz Kadlec A., zast. K. Link (jun.) skarbnik Belohlavek G., bibljotekarz Leski Fr., zast. Freyberger K., gospodarz Martyniak T., czł. wydziału: Danilewicz St., Makar J. Między innemi postanowiono podjąć energiczne starania celem urzeczywistnienia dawnej uchwały w sprawie wzniesienia pomnika na grobie śp. Jana Gala, odwieczonej wskutek wojny i dewaluacji.

Z ŻYCIA INWALIDÓW ARMJI POLSKIEJ. W Warszawie w dniach 12, 13 i 14 bm. obradował zjazd Legji Inwalidów WP. obesłany bardzo licznie delegatami z całej Rzpltej. Zjazd, podkreślając swoją apolityczność, zaakceptował wierność i bezwzględne żołnierskie posłuszeństwo wobec Majestatu Rzpltej w osobie Jej dostojnego Prezydenta i Swego Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczył zjazdowi przy współudziale por. Pawluka i por. Mróz-Długoszewskiego, rotm. dr. Nittman Tadeusz, którego jednogłośnie powołano następnie na przewodniczącego Gł. Zarządu Wykonawczego.

Z LW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. W poniedziałek 20 bm. wygłosi Jan Neumann w lokalu Twa o g. 18'30 odczyt pt.: Obraz fizjologiczny a obraz optyczny (demonstracja).

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się PT. publiczność przed nabywaniem sprzedawanych na ulicach i po lokalach ulotek z podobizną Prezyd. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, rzekomo na rzecz funduszu wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem. Ulotki te wykonane na dobrym papierze i bardzo starannie, przedstawiają u góry w tarczy orła białego w czerwonem polu, u dołu zaś wizerunek Prezydenta Mościckiego, lub Marszałka Piłsudskiego i są sprzedawane po 50 gr. za sztukę. Ponieważ nikt nie otrzymał upoważnienia do sprzedaży wspomnianych ulotek, przeto ostrzega się przed ich nabywaniem i wzywa wszystkich uprzejmie o wylegitymowanie sprzedających i oddanie ich najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

TWO BIBLJOTEKA SŁUCH. PRAWA we Lwowie rozpoczyna w lutym br. kursy przygotowawcze. Kurs przygotw. z prawa kościelnego do II egz. rozpoczął się w środę 1 bm. i odbywa się 2 godz. tygodniowo tj. w poniedziałki i środy od 19—20. — Kurs przygotow. z ekonomji do II egzam. rozpoczął się 7 bm. i odbywa się 2 godz. tygodniowo we wtorki i piątki od 19—20 w lokalu seminarjum ekonomji polit. ul. Mickiewicza 5, II. p. — Kurs przygotowawczy do I egz. z wszystkich przedmiotów rozpoczął się z dniem 1 bm. i odbywa się 5 godz. tygodniowo codziennie w porze wieczornej (z wyjątkiem soboty).

OSTATNIA REDUTA TEATRU MAŁEGO. Dziś w poniedziałek w barwnie udekorowanych salach hotelu Krakowskiego zbiera się cały kulturalny, elegancki i artystyczny Lwów. Jutro szaleć będziemy na ostatniej reducie benjaminków lwowskiej publiczności. Zorganizowana na szeroką skalę, zgoła nieszablonowa, tradycyjna ta zabawa w ostatki karnawału, przypomni przepychem i oryginalnością fantastyczne furje zagranicy. Królować tam będzie potężna Moda, wiecznie młoda Intryga i powszechnie znana lwowska Piękność Kobiety. Sensacyjny program reduty uświetnią swemi produkcjami znakomici goście stolicy — z mistrzem Redo, niezrównaną Marją Korską, świetną Betcherową i atrakcyjnym duetem tanecznym z Casino de Paris z Paryża Ney na czele. „Kabaret między nami“ — to hasło rewji wesołości, w której udział przyjmą prócz wyżej wymienionych gości, ulubieńcy naszego miasta z J. Berskim, malutkim Pawełkiem Dudzińskim i wielu innymi. Jeżeli dodamy, że każda z pięknych pań otrzymuje cenny upominek, świetne dwie orkiestry, walkę balonikami i w. i. atrakcji — każden musi przyznać słuszność, że Szalone Ostatki artystów Teatru Małego będą koroną obecne karnawału. Pozostałe w minimalnej ilości zaproszenia wydaje kancelaria T. Małego od 1—2 pop.

LW. KLUB SZACHISTÓW zawiadamia PT. członków i sympatyków, że lokal klubowy został przeniesiony do kawiarni Centralnej na pl. Halicki l. 7.

OSTATECZNE PRZESUNIĘCIE TERMINU ciągnięcia losów Loterji Fantowej Zw. Leg. i Zw. Strzel. Dyrekcja tejże loterji komunikuje, że Gen. dyrekcja Lot. Państw. w Warszawie przesunęła termin ciągnienia Loterji Fantowej na koniec lipca b. r., wobec czego ważność losów tych przedłuża się do tego czasu.

KONKURS NA 5 ZAPOMÓG. Zarząd lw. odd. okręg. Stow. Chrz. Nar. Naucz. S. P. przy ulicy Zimorowicza 17 ogłasza konkurs na 5 zapomóg jednorazowych po 100 zł dla wdów i sierót po członkach Stowarzyszenia. Podania należy wnosić do dnia 31 marca br. przez zarządy Kół, do których członkowie zmarli należeli.

(wk) **JESZCZE JEDEN LIPKA.** W związku z notatką w Wieku o awanturze dokonanej przez Walerjana Lipkę, zam. przy ul. Zborowskich 26, zgłosił się w naszej redakcji Walerjan Lipka, szofer zam. przy ul. Janowskiej 107, z prośbą o zaznaczenie, że z wspomnianym Lipką nie ma nic wspólnego.

NIESPODZIANKA DLA LWOWA w okresie wyborczym będą Nowe Łatki Lwowskie, przygotowywane przez grono literatów lwowskich, które w pełni dowcipu i ciętej satyry zabłysną w pierwszych dniach marca. Wśród wybranych postaci przewiną się kapitalne typy kandydatów i wyborców, dobrze znanych i nieźle zapisanych w dziejach Lwowa. — Zarówno treść jak i forma przygotowywanej imprezy zapowiadają dla Lwowa niezwykłą atrakcję.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Wozem tramwajowym linji „1“ jechał wczoraj Aleks. Błachotij, zam. przy ul. Głębokiej 1., któremu w czasie jazdy skradziono z kieszeni portfel, zawierający 300 zł.

(d) **OBŁAWA POLICYJNA.** W sobotę wiecz. policja przeprowadziła kontrolę w różnych podejrzanych lokalach. W czasie tejże aresztowano wielokrotnie karanych za kradzież osobników: Stefana Kozakiewicza, lat 16. Wł. Rogusa, lat 17, Ludwika Kaszubę, lat 15; Ozjasza Münza z Kleparowa, lat 18, Ludw. Florjana, lat 23, oraz Piotra Bidnego z Brzuchowic, lat 27.

(d) **OSZUSTWO.** Do aresztów policyjnych dostali się: Kazimierz Pankiewicz, liczący 31 lat, starszy robotnik kolejowy, karany już za kradzież, oraz Kaz. Ciepko, liczący 24 lat, rolnik z Rudna pod Lwowem. Obaj oni, przedstawiając się za wysłanników pewnego właściciela dóbr, w nieprawny sposób u majstra kaflarskiego Michała Nowosiadłego przy ul. Czarnieckiego 4 pobrali kafle, wartości 925 zł.

Zawsze i wszędzie pamiętać należy, że pielęgnowanie ciała dziecka jest podstawą jego przyszłości oraz gwarancją zadowolenia rodziców. Racjonalne pielęgnowanie dziecka osiągnąć można tylko przez używanie mydła i kremu „Hygenol“ oraz zasypywanie pudrem „Hygenol“.

Przy zakupnie należy wyraźnie żądać „Hygenol“ a odrzucić wszelkie środki przestarzałe. 371

(d.) **NAGŁA ŚMIERCIA** zmarł wczoraj Adam Cap, liczący 62 lat, zamieszkały przy ul. Zadwórzańskiej l. 26, dozorca tej realności. Lekarz miejski stwierdził, że Cap zmarł naturalną śmiercią, a to wskutek długoletniej astmy.

(d.) **AWANTURNICZY SZOFER.** Do restauracji Markusa Tewla przy ul. Janowskiej l. 14 przyszedł wczoraj szofer Walerjan Lipka, bez stałego miejsca zamieszkania. Gdy tam Lipce, będącemu w stanie pijanym odmówiono trunków, ten wyjął z kieszeni duże nożyczki i niemi zamierzał przebić Tewla. Awanturującego się Lipkę policja przytrzymała i oddała do aresztów.

(d.) **WALKA Z LICHWĄ.** Wczoraj Oddział walki z lichwą Wydziału śledczego policji państwowej przekazał Magistratowi do ukarania: Zygmunta Horowitza, piekarza, ul. Boimów l. 32, Grünera recte Zimmera, piekarza, ul. Źródlana l. 2 i Juljusza Seidena, piekarza, ul. Korzeniowskiego l. 5, za oszustwo na wadze chleba; piekarza Derachta przy ul. Krzywej l. 15 w Zamarstynowie za wypiek chleba o nieprzepisanej wadze; Kazimierza Lintnera właściciela wędliniarni w Rynku l. 9 i Józefa Landre, właściciela sklepu z obuwiem ul. Krakowska l. 6 za nie uwidocznienie cen; oraz Władysława Finiewicza, rzeźnika na pl. Halickim za przekroczenie taryfy maksymalnej.

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY. Ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie zamiadomiła magistrat że w obrębie Lwowa zostały znalezione różne przedmioty, po odbiór których należy zgłosić się w krótkiej drodze w wydziale I-ym magistratu (ratusz I. p.) od godziny 9—13.

ZAGROŻONA ŚMIERCIĄ GŁODOWĄ. Od 3 miesięcy leży obłożnie chora samotna piędziesięcioletnia kobieta, nie mająca nikogo, prócz dobrych sąsiadów, którzy przyszli jej z pomocą. Ponieważ wyczerpały się wszystkie środki i grozi jej śmierć głodowa, zwracamy się do litościwych serc naszych miłych czytelników o wsparcie — Łaskawe datki dla „Obłożnie chorej“ skierowywać można do Adm. Wieku Nowego.

TANI TYDZIEŃ 15% KRAWATÓW
„The Gentleman“ Plac Halicki 12. Proszę oglądać wystawę. z cen wystawowych 15% OPUSTU z cen wystawowych „The Gentleman“ Plac Halicki 12. Proszę oglądać wystawę. 641

ZE SPORTU.

Koniec olympjady zimowej.

Zaraz po meczu Kanada Szwajcarja odbyła się uroczystość zamknięcia drugich igrzysk zimowych w obecności wszystkich państw, biorących udział w Olimpjadzie. Wszyscy zawodnicy przedefilowali ze sztandarami swoich państw przed trybuną prezydenta Związku Szwajcarskiego. Na przedzie defilady niesiono sztandar olimpijski. Prezes komitetu międzynarodowego ogłosił wyniki, rozdzielił medale i dyplomy Podczas opuszczania z masztu sztandaru olimpijskiego, dano 5 strzałów armatnich. Na ostatnim meczu i podczas ceremonji zamknięcia Olimpjady, były obecne niezwykle wielkie tłumy publiczności.

Szwecja mistrzem Europy.

W ogólnej klasyfikacji zawodów hockeyowych pierwsza była Kanada, druga Szwecja, trzecia Szwajcarja, czwarta Anglja Kanada uzyskała 6 punktów, Szwecja 4 Szwajcarja 2, Anglja 0. Ostatnie rozgrywki, które przyniosły te wyniki ogólne, były następujące: Szwecja pokonała Anglję 3:1, Kanada Szwecję 13:0.

Bronisław Czech na 10 miejscu.

W ostatniej chwili klasyfikacja w biegu kombinowanym uległa weryfikacji, tak, że pierwsze miejsce przyznano Grottumsbraatenowi (Norwegja, nota 17.833), drugie miejsce Vinjarengenowi (Norwegja nota 15.302), trzecie Sversudowi (Norwegja, nota 15.021), czwarte miejsce Noutzio (Finlandja), piąte miejsce Jarninen (Finlandja), szóste Erixon (Szwecja), siódme Boek (Niemcy), ósme Kolterud (Norwegja), dziewiąte Nemetzky (Czechosłowacja), dziesiąte Bronisław Czech (Polska), jedenaste Rubi (Szwajcarja) i dwunaste Purkert (Czechosłowacja)

II. ZIMOWA OLIMPJADA W ST. MORITZ.

W konkursie skoków objętych zawodami złożonymi: 1) Purket 62 m; z Polaków 1) Bronisław Czech 60 m. i 51 z upadkiem), 2) Rozmus 56 m; 3) Motyka 38 m. Zawody złożone (Kombinacja) 1) Grottumsbraaten (Norw.) 17833, 2) Snersrud (Nor.) 3) Nuotio (Finlandja); 13) Br. Czech (Pol.) 12'020 22) Rozmus (Pol.), 24) Motyka (Pol.) 7.531.

Konkurs skoków: 1) Andersen (Norw.) nota 19.208. skok 64 m; Grutt (Norw.) n. 18.542; 3) Puket 17.937; 23) Sieczka (Polska) 11.917. skok 58; 25) Rozmus (Polska) n. 11.156, skok 53 m.; 27) Krzeptowski (Polska) n. 12.604, skok 46'5 m; Czech osiągnął skoki 56'5 i 62'5 lecz oba z upadkiem i dlatego też nie był klasyfikowany. Najdłuższy skok uzyskał Thullim Thains (Norw.) 73 m. z upadkiem

UDZIAŁ POLSKI W WYŚCIGACH KONNYCH W ST. MORITZ.

W wyścigach tych bierze udział Polska stajnia p. Daszewskiego licząca 9 koni. Tamtejsza prasa sportowa omawiająca zeszłoroczne wyniki koni p. Daszewskiego, wyraża nadzieję, że w tym roku konie te będą w lepszej kondycji. Wogóle do biegów zapisało się 59 koni należących do 37 właścicieli, Szwajcarów, lecz przybyłych z Francji, Niemiec, Włoch, Polski i Austrji. Wyścigi będą trwały 3 dni a program ich obejmie 15 biegów (płaskich z płotkami, klósowych i skikjoering). Do głównego biegu o nagrodę St. Moritz, uposażoną w 15.000 fr. szw. na dyst. 2000 m., zapisano 18 koni

GRAFSTROEM (Szwajcaria) OLIMPIJSKIM MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM.

St. Moritz, 18 bm.: Zawody Łyżwiarskie w jeździe sztucznej przyniosły niespodziankę 1) Grafstroem, który bije faworyta już. Boeckia pkt. 11 przeciw 14; 3) Zeebroeck (Belgja) 27 pkt.; 4) Schaefer (Austria) 33 pkt.; 5) Silva (Czech.) 36 pkt.; 6) Nikbaanen (Finl.) 46 pkt.; 7) Brunet (Francja); 8) Wrede (Austrja); 9) Page (Anglja). — Tak więc lekki Szwed pobił dotychczasowego mistrza świata ciężkiego Wiedeńczyka.

ZWYCIĘZCA BIEGU NARCIARSKIEGO

w St. Moritz, Hedlund, jest w swej ojczyźnie ilustonoszem i jako taki zmuszony był nieraz do bardzo uciążliwych, dalekie przestrzenie obejmujących, podróży. Już temu trzy lata odniósł w Szwecji piękny sukces, przychodząc jako 4-ty w biegu 90 km. do mety. Cechuje go ogromne wytrzymałość, świetnie wyrobiony oddech i doskonałe serce

GÓRNY ŚLĄSK:
Piłka nożna: IFC. — Naprzód 9:3.
Śląsk (Świętochłow.) — Pogoń (Katow.) 2 4.
Naprzód (Zalęże) — Zjedn. Przyj. Sp. 3:2.
Odra — Kolejowy 2:1.

WARSZAWA:
Warszawianka — Barkochba 12:0 (6:0).

KRAKÓW:
Wisła — Sparta 15:1 (8:1).

KOLARSTWO.

I. zwyczajne walne zgromadzenie sekcji kolarskiej LKS. Pogoń, odbędzie się we czwartek 23 bm. o g. 19 w lokalu LKS. Pogoń, ul. Rutowskiego 23 I. p ze statutowym porządkiem dziennym. Na miejscu będą do nabycia drukowane sprawozdania zarządu za r. 1927 bogato ilustrowane z programem zawodów na r. 1922 w cenie 1 zł.

LW. TOW. KOLARZY I MOTOCYKL. odbyło swe doroczne zwyczajne walne zgromadzenie, na którem wybrano zarząd w następującym składzie. Adamowski, prezes; Zielonka i Baum, wiceprez.; członkowie zarządu: Butler, Stand, Getter, Masztalerz, Baranowicz, Boradajkiewicz, Kostrzebski F., Oleksów, Miaczyński, Markus, Chruszczewski, dr. Grabowicz.

„KOŁO DZIENNIKARZY SPORTOWYCH“ we przypomina, że walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 20 bm o g. 19 w lokalu LZOPN. przy ul. Potockiego 10, I. p.

DO KLUBÓW SPORTOWYCH. Wydział gier i dyscypliny LZOPN wzywa wszystkie kluby do przysłania do 7 marca włącznie wykazu graczy (imie. nazwisko, datę urodzenia, dzień zgłoszenia do PZPN ew. Ligi, numer legitymacji gracza, czy gracz podczas rozłamu przeszedł do jakiegoś innego klubu). Zaznacza się że kluby odpowiadają za ścisłe i wiarygodne wygotowanie wykazu. Kluby, które do dnia 7 marca wykazów nie przyślą, zostaną ukarane karami przewidzianemi w statucie. Równocześnie wzywa się kluby A kl. Okr. Lw. na posiedzenie WG i D w dniu 22 bm. o g. 19-ej w lokalu LZOPN-u.

KTOŻ TEGO NIE WIE?
że EKSTRAKT SŁODOWY
„MALTYNA“
wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
„PHARMA“ Mag. B. JAWORNICKI
w KRAKOWIE.
Do nabycia w aptekach i droguerjach, sklepach spożywczych i t. d. 16

Rabunek w pociągu osobowym.

Stanisławów w lutym.

(jz) W pociągu osobowym, zdążającym z Buczacza do Stanisławowa zaszedł onegdaj wypadek rabunku, którego dokonał sprawca w migawkowy sposób.

Mianowicie w jednym z przedziałów odbywał podróż Józef Niżnower z Monasterzysk. Na kilka minut przed Tyśmienicą wyszedł on zostawiwszy wewnątrz swoje drogocenne futro. Nie upłynęło wiele chwil, gdy Niżnower powrócił i tu ku swemu przerażeniu spotrzegł brak własności. W tej chwili pociąg stanął w Tyśmienicy Gdy rewizja w pociągu nie dała rezultatu i znikł też jakiś osobnik z zawiązaną ręką, którego Niżnower przedtem zauważył. poszkodowany, nie wiele myśląc, wysiadł i udał się do miasteczka... na poszukiwanie rabusia.

Zimno było, przemarzł tyle się tylko dowiedział od pewnego dorożkarza, że widziano rzeczywiście osobnika z zawiniętą ręką, który niósł futro pod pachą.

Było to już coś, ale nie wiele. Następnym pociągiem wraca Niżnower do Stanisławowa. Jakież było jego zdziwienie, gdy w jednem z przedziałów zauważył owego tajemniczego człowieka. Gdy pociąg stanął w Stanisławowie, oddał go w ręce policji. Okazało się, że jest to stary znajomy, Oleksa Przysiężny, który ma już wiele sprawek na sumieniu. A za futrem prowadzi się poszukiwania.

RÓJ
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Ujęcie zawodowej włamywaczki

Wszystko z miłości. — Tajemnicza biżuterja znaleziona w czasie rewizji

Stanisławów w lutym.

(jz) Różnie ludzie miłość pojmują i różnemi do niej chodzą drogami Na swój też sposób miłowała swego wybranego 28-letnia Marja Grech, która, owdowiawszy znalazła pocieszenie u Rudolfa Fisnera szer. 49 p. p., stacjonowanego w Kołomyji Chciała mu przysporzyć wszystko: raj zrobić na ziemi Ale nie miała za co.

Stała się więc włamywaczką i bandytką. W biały dzień grasowała po głównych ulicach, wyciągała z kieszeni portfele, zakradała się do mieszkań. Tak ostatnio obrabowała na pl. Rybim Zygmunta Wildera (Matejki 25) a w sklepie Toroneczakowej opordzieliła Marję Walczakową (Dąbrowskiego 38.)

Policji było za wiele tych bezczelnych napadów. Dochodzenia wykazały, że ona jest sprawczynią wszystkiego. Przeprowadzona u niej rewizja dała sensacyjne rezultaty: znaleziono wiele pierścionków kolczyków, bransoletek i innej złotej biżuterji niezbadanego pochodzenia, a nadto list do kochanka Nie wypada zdradzać publicznie tajemnic miłosnych, tym razem jednak powiem, bo ma to pewne znaczenie. Otóż pisze Marysia: „gdy tylko dorwę forsę, zaraz do ciebie przyjadę“. Nie ma to jak miłość; obrabowani dobrze odczuli na własnej skórze to „dorwanie“.

Na razie jednak namiętna Grechówna powędrowała do aresztów, nucąc refrain znanej piosenki: „Ty pójdziesz góra — a ja doliną.“ Niestety.

Spór o „odmłodzenie“.

REDUTA WORONOWSKA W TOWARZYSTWIE LEKARZY WIEDEŃSKICH. — RÓŻNE DOŚWIADCZENIA U MŁODYCH I STARYCH. — AUTO - SUGGESTJA? — EKSTRAKT ZAMIAST GRUCZOŁÓW. — DRUGA MŁODOŚĆ.

(Oryginalna koresp. „Wieku Nowego“).

Wiedeń, w lutym.

W kołach lekarskich i naukowych toczy się obecnie z wielką zaciętością spór o „odmłodzenie“. Zwłaszcza we Wiedniu spór ten przybrał ostre formy. Wiedeńska szkoła medyczna należy do najkonserwatywniejszych i jest bardzo ostrożną z nowemi eksperymentami i metodami leczenia, póki ich skuteczność nie jest wszechstronnie wypróbowana. Twórca nauki psychoanalitycznej prof. uniwersytetu wiedeńskiego, słynny na całym świecie dr. S. Freud przez tutejszych uczonych i poważnych lekarzy jest wręcz bojkotowany. Gdy prof. Freud niedawno obchodził 70-te urodziny otrzymał telegramy gratulacyjne z wszystkich krajów Europy i Ameryki, tylko — uniwersytet wiedeński zignorował zupełnie tę uroczystość swego głośnego członka. Podobny los spotyka prof. Steinacha, głośnego „regeneratora“ ludzkości przy pomocy pewnej operacji. Nie dziw więc, że i Woronow ze swoją metodą „odmładzania“ spotkał się tutaj z wielką opozycją. Uczeni tutejsi wychodzą z założenia, że „odmłodzenie“ jest wogóle niemożliwe, tak samo jak jest zupełnie wykluczonem, żeby można było nawet w razie pomyślnego skutku operacji, życie odnośnego człowieka przedłużyć. Przeciwnie. Uczeni wiedeńscy twierdzą, że na wypadek sztucznego „odmłodzenia“ odnośne indywiduum żyje o wiele krócej, albowiem organizm stary nie jest w stanie wytrzymać tych wysiłków, które z powodu lokalnej operacji stały się na krótki czas możliwemi. Okazało się bowiem także, że po niejakim czasie następuje nagle zanik sił i trzeba operację ponownie przedsięwziąć. U niektórych indywiduów operację powtórzono 3 a nawet 4 razy.

W tutejszem „Towarzystwie Lekarskiem“ odbyła się onegdaj w obecności około 1000 lekarzy i najwybitniejszych przedstawicieli naukowych bardzo ożywiona dyskusja o systemie Woronowa i mimo bardzo silnej opozycji wiedeńskich profesorów odnosi się z tej dyskusji wrażenie, że trudno wprawdzie wydać już dziś sąd ostateczny o tym systemie, ale że byłoby także błędnem przejść nad Woronowem do porządku dziennego, albowiem w pewnych wypadkach okazały się przecież, także zdaniem przeciwników, skutki bardzo realne.

Młody lekarz dr. Schleyer, przedstawił zgromadzeniu dwóch swoich pacjentów, których kilka miesięcy temu operował. Obaj pojawili się w maskach. Reduta Woronowska! Dr. Schleyer opowiedział, że otrzymał w podarunku od prof. Woronowa młodego pawiana, któremu według przepisów mistrza wyciął gruczoły płciowe, aby je przenieść do organizmu obu przedstaw. starców. Transplantacja zupełnie się udała. Nietylko on, ale i pacjenci są, jak powiada, zadowoleni. Są znowu zdolni do pracy, znikły objawy starości, psychicznie i fizycznie czują się „odmłodzeni“. Teraz wyruszyła opozycja, na której czele stoi znany chirurg prof. Eiselsberg, następca Billrotha. Jego opowiadania o doświadczeniach, poczynionych z metodą Woronowa, brzmią wręcz ujemnie. Ani w jednym wypadku, powiada, nie udała się transplantacja gruczołów płciowych z jednej małpy na drugą. We wszystkich wypadkach skonstatował, że gruczoły przeniesione w nowym organizmie poprostu zeschły, jest więc, jak twierdzi, prawdopodobnem, że to samo się dzieje z gruczołami, przeniesionemi do organizmu ludzkiego. Asystent Eiselsberga, docent dr. Schönhauer referował o doświadczeniach z czterema pacjentami. U trzech starszych pacjentów, u których objawy starości się okazały, operacja pozostała zupełnie bez rezultatu, natomiast pewien młody student, który z powodu rany, poniesionej na wojnie, stracił był siłę męską, odzyskał tę siłę w zupełności po przeprowadzeniu operacji Woronowskiej. Ale nie wiadomo, dodał dr. Schönhauer, czy tego rezultatu pomyślnego nie należy przypisać — autosuggestji, odgrywającej w podobnych wypadkach znaczną rolę. W podobny sposób tłómaczyli inni lekarze, nie należący do bezwzględnych zwolenników Woronowa osiągnięte w swojej praktyce pomyślne rezultaty u młodych ludzi, zranionych w wojnie, którzy po przeprowadzonej operacji stali się znowu don - żuanami. Inni zaś zapewnili, że operację tę musi się conajmniej co trzy lata powtarzać, inni byli zdania, że ze względu na to, iż przeniesione gruczoły często zesychają w nowym organiźmie i że nie zawsze udaje się znaleźć odpowiednie miejsce dla nowych gruczołów, byłoby może wskazanem sporządzać z tych gruczołów małpich ekstrakt, który łatwiej przenieść można do obcego organizmu. W każdym razie ciekawa ta i poważna dyskusja okazała, że t. zw. „problem odmłodzenia“ poczynił przecież pewne postępy i że może po wielu latach dalszych badań naukowych uda się pewne objawy starości przynajmniej czasowo zwalczyć. Do wiecznego życia i wiecznej młodości jednak jeszcze bardzo daleko!

Po zamknięciu oficjalnej dyskusji w „Towarzystwie Lekarzy“ nastąpiły liczne prywatne „interwiewy“ z zamaskowanymi starcami. Jeden z nich, kupiec około 60 letni, twierdził, że czuje się „strasznie szczęśliwym“ teraz. Może bowiem znowu wyskakiwać z tramwaju elektrycznego, pamięć odzyskał w zupełności, łysina pokrywa się znowu włosami i — wogóle zaczyna być młodym człowiekiem. No, no, czekajmy, jaka to będzie pociecha z tej drugiej młodości!

Eska.

Pomysłowa zasadzka na sprytną parę złodziejską.

Zdradziła ich rozmowa, podsłuchana przez kobietę, ukrytą w szafie policyjnej.

Przemyśl, w lutym.

Berl Grad, zamieszkały w Łańcucie, chociaż jeszcze dość młody, niema właściwie określonego zawodu, nie trudni się niczem, nie zarobkuje w „znaczeniu podatkowem“ — oni nie — kandyduje do Sejmu na żadnej liście.

Postanowił więc Berl przynajmniej przez odpowiedni ożenek poprawić swoją dolę i w tym celu zaręczył się niedawno z panną Feigą Dreibundówną, córką Meilecha Dreibunda, znanego w Sieniawie golibrody, stawiacza baniek i pijawek oraz operatora odcisków.

Ponieważ termin ślubu Berla Grada z nadobną Feigą zbliżał się wielkimi krokami, a kandydaci do stanu małżeńskiego byli dość biedni, by się urządzić i odbyć podróż poślubną, przeto ojciec narzeczonej wskazał swemu przyszłemu zięciowi w miejsce posagu intratną kradzież w domu bogacza sieniawskiego, Zelmana Nagla.

Grad zaś trzymając się ściśle wskazówek przyszłego teścia, gruntownie wypatroszył w pewne pochmurne popołudnie mieszkanie Nagla z wszelkich kosztowności, zabierając na pamiątkę kilka sznurów cennych pereł, 120 dolarów, kilka drogich pierścieni i 150 złotych.

Umykając zaś z łupem, zgubił Grad złoty zegareczek damski ze złotym łańcuszkiem.

Natychmiast po stwierdzeniu kradzieży, padło podejrzenie na Berla, który, ukrywszy skradzione kosztowności, oświadczył na posterunku policji w Sieniawie, gdzie go aresztowano, że o tej kradzieży nic nie wie.

Oto do biura policyjnego sprowadzono narzeczoną Berla, Feige Dreibund, zostawiając oboje samych, aby się wygadali. Pewni, że nikt ich nie podsłuchuje, rozmawiali też swobodnie, przyczem Feiga, występując w roli mentora, nakazywała Gradowi, aby się do kradzieży nie przyznał, informując go, że skradzione kosztowności są ukryte i że ona w przemyskiej prokuraturze wszystko dobrze załatwi.

Całą tą rozmowę podsłuchała ukryta w tym celu w szafie w biurze policji specjalnie uproszona kobieta, która o treści oczywiście poinformowała swoich mocodawców policyjnych.

Tymczasem zaś starego Dreibunda ruszyło sumienie. Zdeponował więc w policji skradzione Naglowi kosztowności.

Następstwem tej sprawy jest odstawienie Berla Grada i Feigi Dreibund do więzienia śledczego Sądu obwodowego w Przemyślu, przed którym zapewne jeszcze przed ślubem będą odpowiadali za kradzież.

Tak więc policja w Sieniawie zapomocą dość małych środków uzyskała wcale efektowny sukces, wykrywając sprawców kradzieży, którzy zręcznie zatarli za sobą ślady.

Program radjokoncertów.

WTOREK, DNIA 21 LUTEGO, 1928.

WARSZAWA. Kom.: lot. met. i sc. 12'00 i 22'00: met. i gosp. 15'00; 16'25; rol. i g. zb. 19'05; Pat 22'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Ideologja morska 16'00; Sport kobiecy 16'40; Jak powstają perły 17'20; Rozm. 19'15.

K.: Kam. 17'45; opera z Katowic 19'30; Muz. taneczna 22'30.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; gosp. 15'00; rol. 19'05.

Od.: Zawody fizyczne i sporty w dawnej Polsce 16'40; Dla rodziców 17'20; Rozm. 19'15.

K.: Z Warszawy 17'45; Z Katowic (op.) 19'30; Muz. taneczna 22'30.

POZNAŃ. Kom. g. p. 14'00.

Od.: 37-a lekcja jęz. ang. 17'00; Psychologja dziennikarska 17'20; Nadprogram 19'00.

K.: Z Warszawy 17'45; Z Katowic (op.) 19'30; Muz. gramofonowa 13'00.

KATOWICE. Kom.: PZZGWŚ 16'20; WOP. 17'05; harcerski 18'45; sp., pol., Pat i sc 22'00.

Od.: Wśród poetów śląskich 16'40; Wykład hist. polskiej 17'20; Rozm. 19'10.

K.: Z Warszawy 17'45: Opera Trubadur Verdi'ego 19'30; Muz. lekka 22'30.

WILNO. Od.: Chwilka białoruska 16'40; 16'55; Bajki Mickiewicza 17'20; Gazetka radjowa 18'50; Rozm. 19'10.

K.: Fortepianowy 17'45; Z Katowic 19'20.

KRONIKA RADJOWA.

Ostatni nr. tyg. RA (8-y) zwraca uwagę na „chaos w eterze“ i tłumaczy go, co zresztą jest rzeczywistością, nie utrzymywaniem się stacyj rosyjskich na przyjętej przez siebie fali, i swobodne zmienianie jej długości nawet w tak krótkich okresach czasu, jak 5—10 min. Podnosimy to ze słusznego względu na to, że słuchacze najchętniej irytują się na własny odbiornik i klną go za jego nieselektywność, choć przecież czasami odbierają audycje różnych stacyj bez żadnych interferencyj. Stacje rosyjskie, które nie krępują się niczem i „włażą“ na fale innych stacyj, są następujące: na długości 45—550 m. Moskwa (MGSPS, Charków, Krasnodar, Dniepropietrowsk i Stawropol; na długości fal 700—770 m.: Taszkent, Stalino, Baku, Pietropawłowsk; zaś na długości fal 870—900 m.: Tyflis, Wołogda, i Samara.

Z sali koncertowej.

Wieczór muzyki, pieśni i poezji egzotycznej).

Staraniem Sekcji literacko - artystycznej Tow. Esperanto we Lwowie, oraz związku indo - brytyjskiego esperantystów w Kalkucie odbył się onegdaj w sali Instytutu technologicznego Wieczór pieśni, poezji i muzyki egipskiej i hinduskiej. Egzotyczność w tonie i słowie jest i pozostanie napewno na długo silnym magnesem pociągającym ku sobie, tem też zapewne należy tłómaczyć żywe zainteresowanie, jakie wieczór wzbudził, dzięki któremu sala była doszczętnie wypełniona publicznością, która z uwagą przysłuchiwała się zajmującemu odczytowi p. Henryka Schnützera, jakoteż produkcjom uproszonych artystów. Słyszeliśmy zatem piękny, jak zawsze, śpiew p. Płatównej, która pieśni egipskie i hinduskie, rzecz jasna zeuropeizowane, odpiewała z prawdziwym artyzmem. Interesujące produkcje pianistki p. Ireny Danek zaznajomiły nas również z melodjami egipskiemi i hinduskiemi. Pianistka wykonała je nader starannie, z dużym zasobem biegłości technicznej.

Produkcje muzyczne przegradzały recytacje wygłaszane przez pp. Teodora Akrzyńskiego i Janusza Strachockiego wysuwające utwory genialnego Rabindranatha Tagore. Wieczór dał dużo zadowolenia słuchaczom, którzy spotkali się z rzeczami niecodziennemi, ujmującemi tak treścią i formą, jak niemniej zawsze staran nem wykonaniem.

Prof. Lesław Jaworski.

Mierzenie szybkości światła.

Pracą, która laikowie wydaje się niepojęta, jest mierzenie szybkości światła. Szersze koła dowiedziały się o tem dopiero po ogłoszeniu teorji względności Einsteina, która opiera się na hypotezie, że szybkość światła jest niezmierzoną wielkością, nie podlegającą nawet wpływom ruchów źródła światła. Mierzenie szybkości światła dowodzi jednak, jak dalece może duch ludzki udoskonalić środki pomocnicze, aby dotrzeć do najgłębszych tajemnic przyrody. Pierwszych pomiarów dokonał Olaf Römer (1676), który obliczył drogą astronomiczną szybkość światła na 311.000 kilometrów na sekundę. W r. 1879 ustalono po raz pierwszy szybkość światła na ziemi przy pomocy narzędzi pomocniczych. A mianowicie Fizeau sprawdził przy pomocy koła zębatego przez którego otwory przepuścił promienie światła, że szybkość wynosi 306.000 kilometrów. Późniejsze badania wykazały szybkość 298.074 kilometrów.

Amerykański fizyk Michelson (nasza rycina) dokonał po długoletniej pracy jeszcze dokładniejszych pomiarów, które ustaliły szybkość na 299.796 kilometrów. Promień światła, którym pracował Michelson, potrzebował na drogę 71 kilometrów między dwoma obserwatorjami czasu 0.00023 sekund. Rezultat końcowy waha się jedynie o +4 na ostatniem miejscu. Jest to najdokładniejsze odmierzenie szybkości światła,

Zapiski.

NA NR. 4 DWUTYGODNIKA „KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU" składają się zarówno ostatnie refleksje karnawałowe jak pierwsze nastroje wiosenne. Modele sukień balowych, pantofli, szali itp. przeplatają kostjumy i kapelusze. Zwracają uwagę artykuły: „Człowiek i jego ręce", „Słońce, słońce"; Refleksje karnawałowe: „Warszawa tańczy" i inne. Przepisy gospodarskie utrzymane pod znakiem wielkanocy, mają na celu ułatwienie paniom krzątaniny wiosennej. Pismo to jak zawsze kojarzy w sobie ton wytwornej światowości z elegancją domowego zacisza.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób dróg macz., wener. i skóra.
Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 421

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 12960

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 13112
Gródecka 46. **Prześwietl. Roentgenem.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8—9, 2—6, w niedzielę od 9—1, **Lwów, ulica Asnyka 1,** róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. 419

DENTYSTA 31
Dr. med. WILHELM GROB
Lwów, ULICA LEGJONÓW 29, Telef. 29—91

Dr. Zofja Wepper **Janowska 25.**
Tel. 25-19 13422
Choroby skórne i weneryczne od 3—4. — Kosmetyka lekarska od 12—1. — Operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion **djatermją,** elektrolizą. Leczenie żylaków, odmrożeń.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 12742

E. XV. 5526 27/1.
Edykt licytacyjny. Dnia 28. lutego 1928, o godzinie 10 rano, na miejscu we Lwowie, ulica Lwowskich Dzieci 56, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: sikawki do gaszenia ognia, 1 koń 1 i tokarnia. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty, wystawione na sprzedaż.
668 Sąd pow. S. I. O. XV. we Lwowie.

Świeczniki lampki stojące, żarówki i materjały elektryczne 670
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO W MAŁOPOLSCE
„ELEKTROBŁYSK"
Skarbkowska 4 (naprz. kina „Lew"). Telef. 46-05

Czerwoność skóry
usuwa niezawodnie Krem wschodnich piękności
Dra Beisera
cena słoika zł. 2·20.
Wyrób i skład 54
APTEKA
BEISERA
Lwów, Legjonów 23

Najnowsze wózki dziecinne wykonuje
E. Kik Lwów Żółkiewska 17
Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany 516

Czytajcie „Wiek Nowy"!

Posad poszukują

SZOFER młody, intel., sumienny, poszukuje posady prywatnej lub taksówki od 1-go marca. Listy pod „Prywatna" do Administr: Wieku. 14498

SZOFER, kawaler, kowal rolniczy poszukuje posady najchętniej do dworu. — Obeznany z maszynami rolniczemi i kuciem koni; Listy pod „Szofer" Adm: Wieku. 14499

INTEL. panna, Niemka — władająca językiem polskiem, posiadająca świadectwa, poszukuje posady do dzieci od 15. kwietnia: Listy pod „Szkolna" do Adm: Wieku. 14450

BONA do dzieci, młoda — władająca polskim, niemieckim, skromnych wymagań, szuka posady. Listy pod „Skromna 19" Adm: Wieku. 14453

BIEGŁA ekspedjentka — sklepowa, pisząca na maszynie, zupełna sierota — bez środków do życia — prosi o jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe listy dla OLGI M. do Adm: Wieku: 8059

OSOBA miła intel. poszukuje zajęcia w domu cichym, spokojnym za skromnem wynagrodzeniem. — Listy do Administracji Wieku pod „Samotna". 8054.

DWIE panie z towarzystwa, młode, przystojne — pierwszorzędne siły, poszukują zajęcia w charakterze manikurzystki, kosmetyczki, masaż twarzy ręczny i maszynowy. Oferty pod „Dobre siły" do Adm Wieku. 14480

BYŁY magazynier Spółdz. Roln. Handl. w Sieniawie z powodu redukcji zwolniony, uprasza o łaskawe zajęcie magazyniera, woźnego l. t. p. Józef Malina Sieniawa obok Jarosławia. 9062

SAMODZIELNIE szyję — wszystko po domach. Listy pod „Krój" do Admin: Wieku. 14468

POMOCNIK stolarski znający się również na mechanice maszynowej i tapicerstwie, poszukuje pracy. Listy do Administr: Wieku pod „Kołomyjanin" 14430

CHŁOPAK, lat 19 z III. gimnaz., — obznajomiony z motorami „Fiata" poszukuje posady pomocnika szoferskiego, najchętniej na wyjazd. Listy do Adm Wieku pod „Fiat". 14582

ZDOLNA kobieta do wszystkich robót, poszukuje posady jako dozorczyni. — tylko za mieszkanie. Ulica Gazowa 4, u WP. Hawełos 14508

KUCHARKA z dobremi świadectwami, samodzielna szuka posady do wszystkiego lub dochodzącej: Łyczakowska 15, Krzczak: 14464

Magistrat Król. Stoł. Miasta Lwowa.

Do L. M. 257/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę 1.400 wagonów a 10.000 kg. żwiru rzecznego do miejskich robót drogowych i kanałowych, w czasie od 15. marca do końca października b. r. — Bliższe warunki dostawy są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziele drogowym Magistratu, III. piętro, drzwi Nr. 95 względnie na życzenie mogą być przesłane pocztą, za nadesłaniem kwoty 2 Złotych w znaczkach pocztowych, jako zwrot kosztów.

Oferty pisemne, sporządzone na przepisanych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami, bez żadnych zmian lub uzupełnień w tekście i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5 proc. całkowitej kwoty przypadającej za dostawę, należy wnosić pocztą lub osobiście do dnia 25-go lutego b. r., godzina 12-ta w południe, do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu, III. piętro, drzwi Nr. 120, w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dostawę żwiru rzecznego“, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Oferty nieodpowiadające warunkom ogłoszenia, lub złożone po upływie wyznaczonego terminu, nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferty, bez podania powodów, jak i możność nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez regresu i odszkodowania na rzecz oferentów.

Lwów, dnia 9. lutego 1928.

JAN STRZELECKI w. r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta Miasta.

6.6

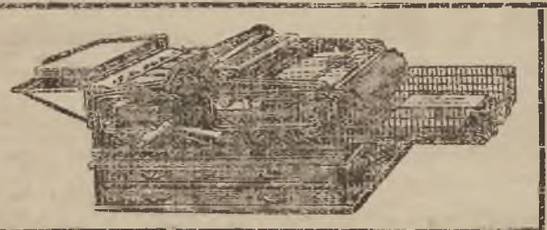

Żądajcie Prospektów od firmy BRACIA HOHNIS-ka Lwów 671

Rodertal najlepsza drukarka biurowa dla wyrobu wszystkich druków. **Słowackiego 2 Telefon 522.**

ZWINNA służąca z gotowaniem, posiadająca bardzo dobre świadectwa, poszukuje miejsca w mieszanej rodzinie od 1-go. — Listy pod „Zwinna“ do Adm: Wieku. 14557:

RUTYNOWANA gospodyni dobra kucharka, czysta, spokojna, bardzo uczciwa lat 35 poszukuje posady samodzielnej na folwark do jednej osoby. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Szatynka 35“. 9064

NAUKA

ZDOLNY akademik poszukuje lekcji. Kotelnicki Feliks, Pijarów Nr. 35 — 13988

BATOREGO 34. ECOLE FRANCAISE“ rozpoczyna kursy języków, stenografji buchalterji, pisania na maszynach. 14530

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej wyucza listownie, tanio: Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. 488

SKLEP, 4 ubikacje, przy jednej z pryncypalnych ulic, przyjmie spólnika — filję lub nabywcę. Listy pod „Dworzec“ do Adm: Wieku. 14369

TOREBKI damskie skórzane, jedwabne portfele — teczki, wykonuje — naprawia specjalista Barasch — plac Bernardyński 2. — 14432

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 12998

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze. 12995

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2. parter. — 13680

CHODNIKI z zeszywanych szmatek, najpiękniejsze i najtrwalsze wzory, wykonuje Tkalnia Piekarska Nr. 53 14263

RĘKAWICZKI skórzane, do naprawy i czyszczenia przyjmuje Kantor farbiarni Rottera, ulica Wałowa Nr. 11 A. (naprzeciw Komendy Miasta). 14324

Włóczkę we wszystkich gatunkach i kolorach. — Ponad 500 odcieni lacetu. Przybory do robót ręcznych i t. p. poleca firma **M. ORŁOŚ, Lwów, pl. Kapitulny 3.** 14604

„HERA“ instytut tańców plac Halicki 13 A, zawiadamia, że rozpoczyna lekcje tańców; na kurs 15 złotych, aby dać możność wszystkiem nauczenia się tańczyć. Wpisy codziennie od 6—8. Korzystać z reklamy. 14365

POSZUKUJĘ nauczycielki dla dziewczynki do 3-ciej klasy powszechnej. Zgłoszenia: Peltewna 55, miesz. Nr. 17. 14571:

KURS wiosenny modniarstwa, uczenicy Vjrot w w Paryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia. Ul: Piekarska 3. 14559

RODOWITA Wiedeńka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ul. Polna 7. 14472:

LEKCJE języka francuskiego (Sorbone) niemieckiego, korepetycje, konwersacja, Piekarska 5. — 14611

UWAGA! W Bankach Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłaca najwyższa wartość; stare zęby kupuje. Zakład Zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. 14568

OCZKA podnoszę, pończochy podrabiam, swetery nie modno przerabiam na garsonki. Teatyńska 9. — 14540:

Małżeństwa

KTO Z INTELIGENCJI — pragnie się ożenić, lub wyjść zamąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonium“, Warszawa, Jasna 13/15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 583

ROZMAITE

OKULARY, cwikiery lorgniony poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie reperacje, najszybciej i najtaniej uskuteczni optyk Schwarz, Sobieskiego 2. 212

BUCHALTER — znawca sporządza bilanse, zakłada książki, udziela informacji, prowadzi buchalterję w godzinach popołudniowych. Listy do Admin: Wieku pod „Księgowid“ — 14413

ARTYSTYCZNA wytwórnia dywanów perskich i smyrneńskich oraz naprawa wszelkich dywanów — kilimów, ceny bezkonkurencyjne. „Smyrna“ Lwów Batorego 34, I. p. II. schody. — Wełna i wzory na składzie. 13886

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 14372

DO WYDZIERŻAWIENIA 2 stawy zarybione na lat 6 łącznie 140 morgów. — Dzierżawa 30 morgów z budynkami koło Skałatu. Do sprzedania 10.000 kg. trzcinowej materjałowej do sufitów. Wiadomość: Skomorowski. Chorążczyzna 10 — Tel. 16-22 14382

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Filip Homel wydane przez P. K. U. Lwów miasto. 14477:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie, strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 50

PIANINO Sollera czarne w najlepszym stanie okazyjnie sprzeda „Moniuszko“ Zimorowicza 10. 14395

OKAZJA! Duży objekt fabryczny z torem przemysłowem oparkanniony, dom mieszkalny, komfort, zabudowania gospodarcze, ogród, wszystko wolne — z powodu wyjazdu korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Dr. Müller, Chorążczyzna 16. 14355

Z POWODU rekonstrukcji bajecznie tanio ceny obrazów wysortowanych. Ulica Batorego 24 14322

REGISTRATURA duża — amerykańska do sprzedania. Asnyka 7, w podwórzu. 14585:

SYPIALNIĘ sprzedam. — Pracownia stolarska Tomasza Paszkiewicza, Jagiellońska 12. 14285

WAGI stołowe, dziesiętne, ODWAŻNIKI żelazne, oraz mosiężne. RENTSCHNER, Legjonów 37. 11587

FORTEPIANY i pianina, w każdym stanie kupuję gotówką, płacę najwięcej: Kopernika 26, Sklenarski: 14551

SUKNIA wieczorowa biała cała haftowana, model, — okazyjnie sprzedam. Ulica Słowackiego 3, IV. piętro, na prawo. 14574:

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia modna 1 serwis. Listy do Admin: Wieku pod „Wyjazd“. — 14206:

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem na prowincji — katolikowi do sprzedania: Wiadomość: Głęboka 12 — fryzjer. 14463

BOXERY angielskie do sprzedania. Św. Zofji 32 — III. p. na prawo: 14583:

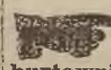

LÓD STAWOWY hurtownie zaraz sprzedam. — Zgłoszenia: **Ulica Potockiego 60, parter, drzwi 2, od godziny 14 do 15.** 14564

KUPIEC SEPAROWANY, LAT 34, POSIADAJĄCY GOTÓWKĘ, POZNA KOBIETĘ BEZDZIETNĄ w celu matrymonialnym do lat 36 z posagiem 500 zł. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Samotny“. 663

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 17. lutego, między godziną 8—9 rano przy konfesjonale Św. Teresy w kościele OO. Bernardynów damską skórzaną bronzową torebkę — z ważnymi osobistymi dokumentami; proszę o zwrot tychże pod adresem podanym w zaginionej legitymacji. 14594:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko — Aleksander Pandczys. 14588

PRZECHODZĄC Ossolińską, zgubiono rękawiczkę damską skórkową: oddać za wynagrodzeniem Poczta główna, Portjer. 14578:

ZDOLNY pracownik biurowy, mający kilkoletnią praktykę kancel., piszący na maszynie, poszukuje posady biurowej. Miejscowość obojętna. Listy pod S. B. do Admin: Wieku: 14495

INTELIGENTNA ułomna panna poszukuje jakiejkolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji Wieku N. pod „Ułomna“. 9059

SZOFER, ogrodnik, gospodarz, poszukuje posady — w wolnych chwilach może prowadzić ogrodnictwo i gospodarstwo. Łaskawe listy pod „Inteligentny fachowiec“ do Adm: Wieku 14601

OGRODZIK, kawaler, — z kilkunastoletnią praktyką w ogrodach prywatnych i handlowych, z świadectwami jak najlepszemi — poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Kilkunastoletnia“ do Adm: Wieku: 14527

MECHANIK znający maszyny parowe jako też silniki ropne i gazowe, pragnie objąć posadę stałą — miejscowość nie robi różnicy. Mogę się podjąć montażu; posada może być przyjęta w młynie, tartaku albo w cegielni. Zaofiarowanie proszę kierować Lwów, ul. Głęboka 21 blacharz, dla A. F. 14561

SEMINARZYSTKA z 4-tym kursem szuka posady do dzieci. Także na wyjazd. Łaskawe listy pod „Łagodność“ do Admin: Wieku. 14560:

LEPSZA dziewczyna, czysta, pracowita, poszukuje posady do wszystkiego — lub pokojowej; ładnie pierze i prasuje. Listy pod „Czysta“ do Adm. Wieku 14579

POSZUKUJE zawodowy rolnik samodzielnej administracji folwarku od wiosny, przeważnie dochody kaucją 1.500 dolarów Zgłoszenia dla ROLNIKA — Zimna Woda koło Lwowa: 14577

LEPSZA służąca, Polka — umiejąca gotować, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go marca do 2 lub 3 osób; dom katolicki. Listy pod „Antonina“ do Admin: str: Wieku. 14459:

KRAWCZYNI szuka szycia po domach, po 3 zł. dziennie. Listy pod „M.“ do Adm. Wieku. 14351.

INTELIGENTNA starsza krawczyni — specjalistka płaszczy i kostjumów, szyje sukcie, ubrania dziecinne, bieliznę w prywatnych domach. — Wynagrodzenie najskromniejsze. Zgłosze. Administracja Wieku — „Emerytka“. 14615

KRAWCZYNI poszukuje szycia w prywatnych domach, przerabia starzyznę i szyje nowe. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Sumienna“. 9063.

PANNA zamiejscowa, dobrze polecona poszukuje posady do wellinierni. — Listy pod „Stanisławów“ do Adm: Wieku. 14452

FORTEPIANY. PIANINA, sprzedaje i wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 1288

AUTO „Ford“ z taksometrem sprzedam. Cena 200 dolarów. Jacka, domy ofic. Nr. 33, od 4—6. 14599

NAJTAŃSZE CENY we Lwowie! Sprzedaję muślin 1.30; kropony 1.75; kolorowe batysty 3.10; perkalinę 3.10; białe płótno 1.55; popeliny jedwabne od 10.50 oraz materje wełniane po cenach fabrycznych. Joachim WATT, Lwów — Furmańska 1 A. 14567

MŁYN WODNY koło Lwowa sprzedam Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. — 14590

KAMIENICA dwupiętrowa wolne mieszkanie, 8.000 dolarów, Wronowskich Kamienica jedno piętrowa — z ogrodem, wolne mieszkanie ulica Polna, 6.000 dolarów. Willa z ogrodem na Snopkowie 4.000 dolarów; sprzeda Skomorowski, ul: Chorążczyzna 10. 14353

Wypłókać

to wszystko co masz do roboty w dniu prania

RINSO pierze za ciebie tak, że pozostaje ci tylko płókanie. Nie trzeba już pochylać się nad balją i trzeć bez przestanku, gdyż ten nowy rodzaj mydła pierze sam.

Drobne ziarenka RINSO szybko się rozpuszczają, wytwarzając bogate mydliny, które dokładnie usuwają brud, podczas, gdy bielizna się moczy. Po wymoczeniu należy starannie wypłókać, a bielizna wyjdzie śnieżno biała.

Aby otrzymać najlepesze rezultaty, należy zalać drobne ziarenka RINSO gotującą wodą, i użyć dostatecznej ilości RINSO, aby otrzymać trwałe mydliny. Włożyć bieliznę do roztworu RINSO, namoczyć dostatecznie, gotować, a bielizna wyjdzie czysta i biała.

Sprzedawane tylko w zielonych paczkach.

„R. S. Hudson Limited, Anglja".

RINSO zmniejsza pracę w dniu prania do połowy.

Rinso

KUPON Do firmy Sanajl, Ska Akcyjna, Sar... poczt. 479, Po...z. gł. Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie m. próbnego pakietu Rinso.
Imię i nazwisko .....
Adres .....
W.N.12 B (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R.P.12—180×158

Sprzedawane tylko w zielonych paczkach. 574

KUPIĘ natychmiast forte pian lub pianino — tylko prywatnie, okazyjnie nawet gorsze. Listy do Adm Wieku pod „Lokata". — 14540

DOMEK nowy do sprzedania. Droga Wulecka Nr. 27 Nagrodzka. 14862

ŁUSZCZARKĘ Kaspara 1, sprzedam tanio. Śmieszko, Sokal, Młyn 632

SPRZEDAM dwa domy — stajnię ogród, sad, parkan (Sądowa Wisznia) 1.200 dolarów. Głowińskiego 23 — lewy parter. 14285

WARSTAT STOLARSKI, z narzędziami do sprzedania. Batorego 36 14407

SPRZEDAM okazyjnie — bardzo tanio „Singera" — cylindrówkę 1 krawiecką; Wanke Krakowska 16. — 14137

KUPIĘ realność z długiem wkład 2.000 dol. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Realność". 14136

KUPIĘ magiel korbowy; T. Jarymowicz, Tarnopol. 14473

M. ORŁOŚ, Lwów, pl. Kapitulny 3, poleca bieliznę męską, damską i dziecinną, pończochy, skarpetki rękawiczki, szale, chustki i t. p. 13555

P.T. LEKARZE i DENTYŚCI!

NABYĆ MOGĄ PO CENACH FABRYCZNYCH

SZAFKI na instrumenty
STOLIKI „ „
UMYWALNIE z lustrem" 594

Józef Procko

FABRYKA MEBLI ŻEL.

Lwów Tercjarska 10 (b. Kleparowskiej). Tel. 15-88.

SYPIALNIA w dobrym stanie do sprzedania. Ul: Zielona 6, parter, drzwi 3; 14327

MASZYNY do szycia za każdą cenę wysprzedaję; Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. 14591

PO 8 ZŁ. PRZERABIA

KOŁDRY, MATERACE w jednym dniu 14580

K. Skibiński Lwów Kopernika 4.

FORTEPIAN w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia: Stanisław Galas — Rynek 26, I. p., wtorki — czwartki i soboty, między 1—3 w poł. 14462

ZWYŻ 100 KAMIENIC, — will i parcel w różnych punktach miasta, sprzeda tanio najstarsze Biuro — „CELERITAS" Lwów, ul: Jagiellońska 17. 14546

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14,** telefon 40-32. 21

TOKARNIA amatorska — z narzędziami, okazyjnie do nabycia. Sapiehy 9 — II. piętro, na lewo. 14489

FORTEPIAN krótki krzyżowy, prawdziwie dobry, oryginalność zagwarantowana fachowo, sprzedam nie drogo. Kopernika 26 — Sklenarski. 14550

WSZELKIE instrumenta muzyczne używane, kupuje i zamienia Nadel, ul. Łyczakowska 1. 13725

SPRZEDAM okazyjnie kilka samochodów ewentualnie z taksametrami. Wiadomość: Lumen, pl. Marjacki 4. 14218

PIANINO czarne krzyżowe, pierwszorzędnej marki okazyjnie do sprzedania; Wiadomość: Łyczakowska Nr. 57. Dozorca wskaże. — 14539

KUPIĘ wilję partorowa lub domek bez pośrednictwa. Listy tylko z podaniem ulicy, liczby i ceny pod „Willa" do Admin: Wieku. 14451:

LOKALE

POKÓJ dla panń lub panów umeblowany; Żulińskiego 18/I. na lewo. 14603.

ZAMIENIĘ 2 pokoje komfort centrum na większe; Zgłoszenia do Administracji pod „Komfort". 14612.

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia; Wolność 3 parter. — 14613

POKÓJ, kuchnia w śródmieściu, zamienie na takie samo w dzielnicach bliżej przy kolei ewentualnie innych. Św. Szymona 2 — I. p., Ziemlański. 14514:

POSZUKUJE pokój z kuchnią za czynszem z góry według umowy. Zolgszenia św. Zofji nr. 5 wędliniarnia. 14429

Wolne posady

CZELADNIKÓW i chłopców potrzebuje Wytwórnia łóżek ZAKS, Łyczakowska Nr. 132. 14190

POTRZEBNA OD 1-GO MARCA, PANNA KATOLICZKA, INTEL., ENERGICZNA, sumienna, do n teresu handlowego (wschodnia małopolska) Kaucja 2.500 — 3 000 zł gotówka — wymagana, pensja do 200 zł. miesięcznie: Oferty — proszę kierować do Adm: Gazety Kołomyjskiej w Kołomyji, woj. Stanisławowskie pod „Małopolanin". 656

MODNIARKĘ zdolną na dobrych warunkach przyjmie firma „Bronisława" — Przemysł Rynek 24. 14538

POTRZEBNA dziewczynka do obsługi gości. Cukiernia, plac Bernardyński. — 14519

ZARZĄD dóbr Pote Złoty via Buczacz poszukuje pisarza ekonomicznego młodego z niższą szkołą rolniczą i praktyką. Odpisy świadectw nie będą zwracane. 665

ZDOLNA podręczna i dziewczynka do nauki poszukiwana. Selzer, Krakowska 26. 14595:

PANIENEK ukwalifikowanych do pudełek, poszukuje fabryka kartonów. — Bajki 11. 14587:

AGENCI wprowadzeni w domach prywatnych, zostaną przyjęci. Zgłoszenia osobiste. Biuro dzienników Hetmańska 22 14592.

POSZUKUJE się hafciarki tołdziarki. Aknerówna — Bernsteina 1. 16. 14593.

KONCYPIENTA z praktyką prowincjonalną przyjmę Wiadomość Lwowskich Dzieci 6, I. p. 14584:

INTROLIGATORNIA ul: Ormiańska 4, poszukuje chłopca, robotnice i młodszego czeladnika. 14576:

POSZUKUJE dozorczynię energiczną bezdzietną. Ul: Piaskowa 11 A. 14575:

OGRODNIK DZIELNY

obeznany wszechstronnie z prowadzeniem szkółek i sadownictwem, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw (możliwie z fotografją) i podaniem warunków do Dyrekcji Dóbr Czerwonogród, poczta Uścieczko. 641

WYSZKOLONA pielęgniarka do niemowlęcia potrzebna zaraz. Zgłoszenia — Eckstein, Jagiellońska 15; parter. 14598:

FABRYKA pudełek „Scatula" Leona Sapiehy 34 — przyjmie kilkanaście kwalifikowanych robotnic oraz sił pomocniczych. 14548

PRZYJMĘ na stałą robotę blacharza specjalisty do robót automobilowych przeważnie na chłodnicy. Wiadomość: Lwów, Bourlarda Nr. 4, warstat, Zadorożny; 14563

ZAKŁAD FRYZJERSKI przyjmie ucznia do praktyki; pierwszeństwo mają ci, którzy już w tym zawodzie pracowali. WIND. Szeptyckich 38. 14502:

KTO DA KAUCJE 2 000 dolarów do poważnego przedsiębiorstwa, otrzyma stałą posadę kierownika — kierowniczki w sklepie. — Listy z podaniem adresu pod „Nr. 9241" do Admin: Wieku. 14484

SŁUŻĄCA zdolna z dobremi świadectwami — będzie zaraz przyjęta. Plac Akademicki 3, Telefon 13 61 — Niemczynowska. 14539

MAGISTER, katolik, poszukiwany od 1. kwietnia cła aptaki w mieście powiatowem wschodniej Małopolski. Listy do Admin: Wieku pod „Magister Nr. 112". 14458

PANNA rutynowana lub pielęgniarka do dziecka — zostanie od 1 marca przyjęta, na dobrych warunkach. Zgłaszanie tylko na stałe pierwszorzędna. Zgłoszenia: Weisman Lwów — Szeptyckich 45. 14502

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem, z dobremi świadectwami i poleceniami, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 67 — III. p., strona lewa. 13992

BONA do chłopczyka 5-letniego, Niemka na bardzo dobrych warunkach poszukiwana. Słowackiego Nr. 2, IV. p., na prawo. 14573:

WDOWIEC średnich lat — poszukuje natychmiast gospodyni do samodzielnego zarządu domem, po bliższem zapoznaniu małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia osobiste: Laurecki, kierownik fabryki cegieł Hardmutha w Kozielnikach koło Lwowa. 14562:

KTO z onerycznych panów od lat 25 jest bez zajęcia niechaj się zgłosi do nas Zarobek dzienny od 30 do 45 zł. i więcej: — przyjmujemy poniedziałek wtorak, środa od godz. 11 do 1 i 4—6 Szaf org. Rolicki, Sykstuska 52. VI. p. 14617.

FRYZJERSKI nczeń ostatnie z zaświadczeniem praktyka potrzebny zaraz. Zielona 20 14602

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, rutynowana poszukiwana. Listy pod „Samolotna" do Biura dzienników Buchstaba, Jagiellońska. 14607.

CHŁOPCA do posyłek i posług biurowych poszukuje Sanitarja, Sakramentek 5. 14609.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem z dobremi poleceniami poszukiwana: Akerman, Sapiehy 69 III. piętro I. schody 14610.

DOCHODZĄCA na godziny rano poszukiwana. Zgłoszenia: „Venus", Romanowicza 11. 14614.

SZOFERA fach to najpewniejszy zarobek. Kursy szoferskie Z. Józefowicza; Kraków Floriańska 23; — Tel. 1416 za najlepsze i najtańsze. Składy na 12 rat wolne mieszkanie zamiejscowym. — Piszcie o prospekty. 669

Zagrożony Ratusz.

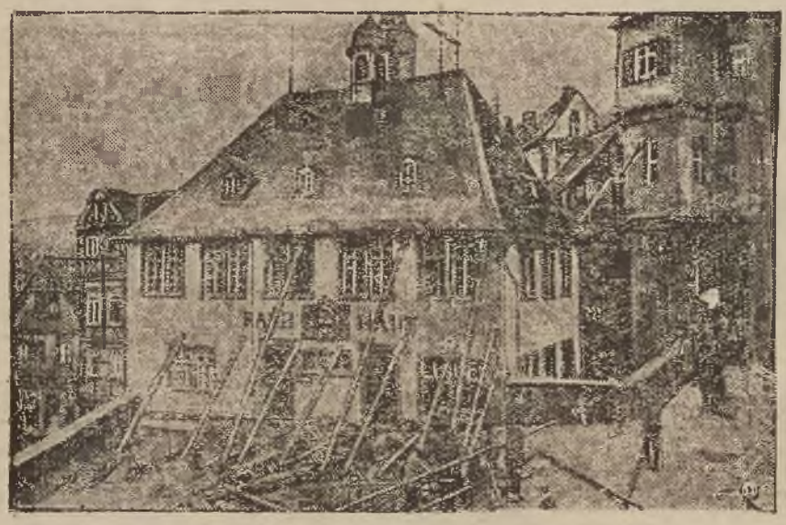

Małe miasteczko Idstein w Niemczech, zostało niedawno wczesnym rankiem obudzone ze snu dziwnym hałasem. Ze skały, znajdującej się za ratuszem, na której znajduje się brama i inne stare budynki zarządu dobę, oderwały się masy kamieni i runęły na dziedziniec ratusza. Kamienie uszkodziły tak dalece dolną część ratuszu, że musiano go opróżnić.

Rycina nasza przedstawia ratusz w Idstein po osunięciu się skały.

LOKALE

LOKAL przemysłowy — z prądem motorowym, na początku ulicy Sykstuskiej do wynajęcia. Listy pod „Prąd“ do Adm: Wieku; 14403

ZAMIENIĘ mieszkanie — 3 pokojowe z komfortem przy ul. Ujejskiego (róg ul. Badenich) na obszerne 2—3 pokojowe z komfortem w innej dzielnicy lub wynajmę takie za półtorarocznym czynszem z góry: Listy pod „Roma“ Adm: Wieku. 14149:

POKÓJ wykwintny, słoneczny, z komfortem, solidnemu panu się wynajmie: Nabielaka 26 A. 14374

POSZUKUJĘ pokoju możliwie próżnego. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Już“. 14267

MIESZKANIE dla studentki, uczennicy, urzędniczki; Piekarska 28, II. piętro — 14446

ZAMIENIĘ 2 pokojowo mieszkanie z kuchnią — śródmieściu, za 2—3 na peryferjach. Listy pod „G“ do Adm: Wieku. 14471

POSZUKUJEMY niekrępującego pokoju. Listy pod „Ł i T.“ do Adm. Wieku 14491

DAM roczny czynsz — za jeden duży lub dwa pokoi z kuchnią. Bawarska, Kurkowa 15. 14449:

MARZEC. frontowy pokój umeblowany, utrzymanie, bez. Ulica Dąbrowskiego Nr. 12, drzwi 4. 14517

ZREDUKOWANY wyższy urzędnik kawaler, lat 40; solidny, przyjmie za odstąpienie osobnego pokoju na biuro, administrację domu, przedsiębiorstwa u samotnej osoby. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Biuro“. 14570:

POSZUKIWANY umeblowany pokój wejście z klatki schodowej, możliwie śródmieście, parter. Listy pod „Wygodny lokator“ do Adm: Wieku. 14486:

POKOJU z osobnem wejściem w śródmieściu, na biuro u samotnej osoby — poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Kasjer“. — 14569:

NA PRZECIĄG 6 mieś. od najmę 3 pokoje z komfortem urządzone, z kuchnią, łazienkami, telefonem gazow w centrum, za złożeniem odpowiedniej kaucji. Listy pod „Zabezpieczenie“ do Adm: Wieku. 14511:

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z przedpokoju komf., osobne wejście. — Listy pod „Ul. Kopernika“ do Adm: Wieku. 14504

POKÓJ kawalerski — ze światłem, bez umeblowania w okolicy Listopada, dam za 30 zł. miesięcznie temu, kto udzieli lokcji uczniowie 2 klasy gimnazjalnej. Liczy się tylko na siły kwalifikowane. — Listy pod „Uczeń“ Adm: Wieku. 14485:

BEZDZIETNI — poszukują pokoju z kuchnią albo dużej stancji wprost od gospodarza: dzielnica obojętna: czynsz z góry. Listy pod „Czynsz“ do Admin: Wieku. 14565:

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią i komfortem, niedaleko śródmieścia. Czynsz roczny — z góry. Zgłoszenia pisemne z wykluczeniem pośrednictwa do Małopolskiej Reklamy, Chorążczyzna 11 pod T. W. 14522

POKÓJ umeblowany, — 2 łóżka, osobne wejście — blisko klinik do wynajęcia. Wiadomość: Wyspiańskiego 5, mieszk. Nr. 6. — 14233

SKLEP z urządzeniem odstąpię lub oddam spólnikowi (czce). Wulecka 5 — (górna Kopernika) od 3—6. 14241

SKROMNY, nawet mały pokoik kawalerski poszukiwany. Listy do Admin: Wieku pod „Stały“. 14399

2 POKOJE na większe biuro do wynajęcia, parter, niekrępujące wejście. Ul. Łyczakowska 9, fotograf. 13598:

CZYNSZ w dolarach z góry za 1—2 pokoje z kuchnią, 1, 2, 3 lata zapłacę: Listy pod „Embe“ Admin: Wieku. 14421

DUŻY pokój słoneczny — umeblowany do wynajęcia dla poważnej osoby lub małżeństwa. Listy pod „Kołłątaja“ do Administr: Wieku. 14589

POKÓJ dla solidnego lokatora do wynajęcia. Ulica Pułaskiego 10, I. piętro — prawe drzwi. 14558

POKÓJ na pracownię dla krawca damskiego w śródmieściu. Listy do Admin: Wieku pod „Pracownia“ 14536

WIELKA POSEZONOWA SPRZEDAŻ

2000 m. batystu jedwab.	1	m.	zł. 2·20
800 m. dymki	1	„	„ 1·70
1500 m. płótna angiel.	1	„	„ 1·30
1000 szt. ręczników kąpiel.	1	szt.	„ 1·30
200 m. oksfordu na fartuszki	1	m.	„ 1·30
5000 m. flaneli gładkiej i desen.	1	„	„ 1·50
5000 m. barchanu	1	„	„ 1·40
500 m. radjo barchanu	1	„	„ 1·25
2000 m. ręczników	1	„	„ 1·20
1000 m. ręczników odpasowan.	1	„	„ 1·25
3000 m. zefiru żyrard. i zagr.	1	„	„ 1·80
1500 prześcieradeł odpas.	1	szt.	„ 5·25
2000 m. kretonu na firanki	1	m.	„ 1·25
500 m. firanek	1	„	„ 1·10
1500 m. obrusów	1	„	„ 5·50
1500 m. płótna białego	1	„	„ 1·40
500 tuz. serwetek	3	szt.	„ 1·—
500 ścierek odpas.	1	„	„ 1·30
500 tuz. chusteczek do nosa	6	„	„ 3·—
500 pledów zimowych	1	„	„ 6·50

Halicki Magazyn Nowości, Lwów, Halicka 15.
Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. 642

„SUPERFOSFAT“
FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH
JÓZEFA I KAROLA
TOWARNICKICH
SP. AKC.
LWÓW, ULICA KOPERNIKA 9. Tel. 9—11
dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych **wszelkie nawozy sztuczne** w przesyłkach wagonowych i kombinowanych. 625

Perlmuttera 250 Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą **farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.** — Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz Lwów.
ul. Kazimierzowska 31 — ul. Kołłątaja 12.
628

STÓJ! DOKĄD IDZIESZ?
do firmy MALWINA ROSENMAN
Lwów, UL. JAGIELLOŃSKA 17 — Telef. 17—25
po zakupno najtańszych i najnowszych
GRAMOFONÓW I PATHEFONÓW
oraz **PŁYT** w wielkim wyborze. — Również na składzie płyty: **„His Master's Voice“** (Głos swego Pana). — **Warunki najdogodniejsze.** — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 457

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem,
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 460.
leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 385
SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY
A. GĄSECKI I SYN Lwów,
JANOWSKA 52. — Telefon 33-75.

WIERCENIE STUDZIEN
WYKONUJE FIRMA 14099
FELIKS SĘKOWSKI — Lwów
ulica Lwowskich Dzieci 44, tel. 44—57.

Uwaga malarze!
SZABLONY ZAGRANICZNE na SKŁADZIE.
JULJUSZ TERKEL
Lwów, — ZYBLIKIEWICZA 21. 559

Krzyk młodzieży szkolnej!!!
Żądamy za naszą pracę półroczną 425
zegarka „American Watsch“ za 10 zł.
od zastępcy: **GUTERMANA, Sykstuska l. 14.**

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w **„DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-31.** 423

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.